

MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA

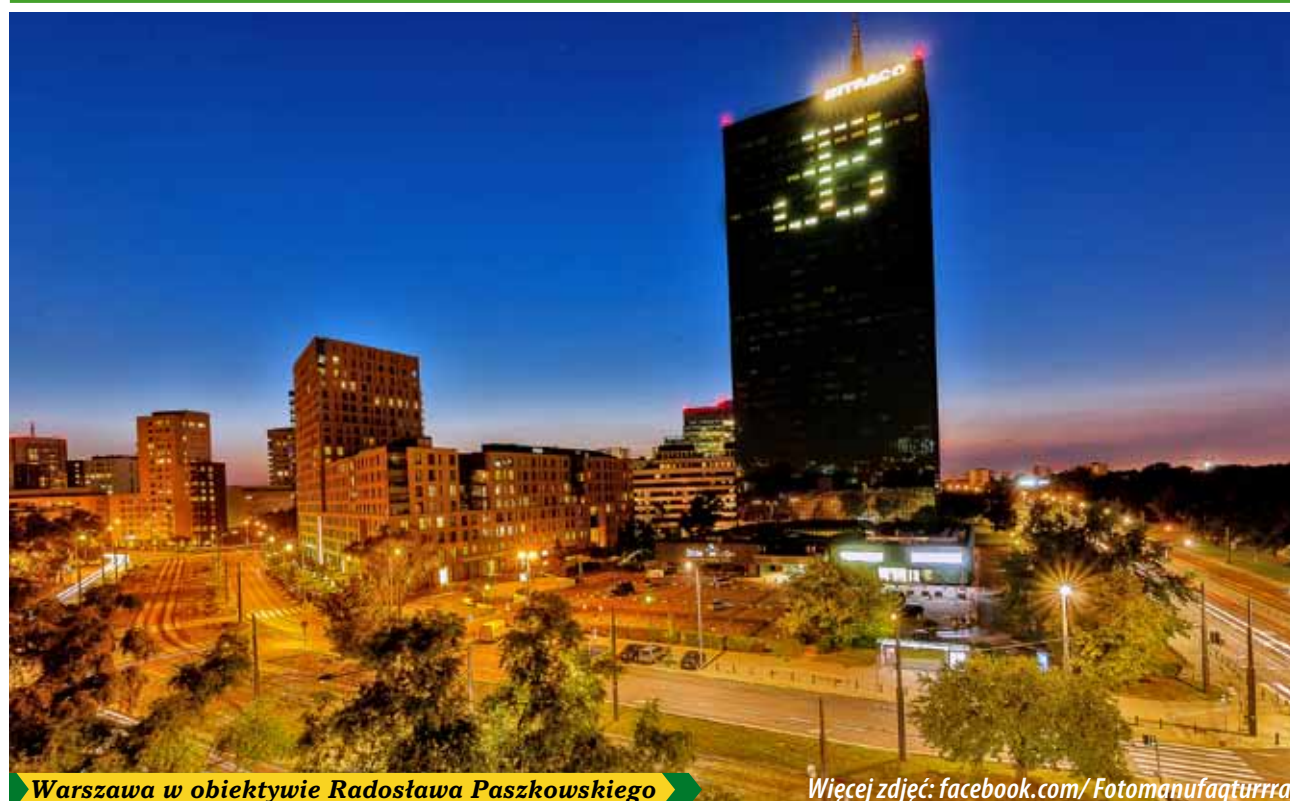
WWW.MIESZKANCY.ORG

UL. NOWOGRODZKA 40, LOK.80, 00-691 WARSZAWA

GAZETA BEZPŁATNA

• WRZESIEŃ •

NR (10) 8/2018



Warszawa w obiektywie Radostawa Paszkowskiego

Więcej zdjęć: facebook.com/Fotomanuqatrrra

Sprawy lokalne przede wszystkim

Od prawie pół roku mieszkańcy Warszawy przekonani są, że ich szczęście zależeć będzie od tego, czy wybiorą prezydenta przesłanego przez jedną partię z Opola, czy przez drugą z Krakowa. Sami kandydaci rozpędzają się w spirali obietnic. Gdyby je zliczyć, to każdy wydał już ze dwa budżety miasta (podczas gdy ostatnich latach na inwestycje wydawano ok. 16% budżetu), a przecież kampania jeszcze się nie skończyła. Mieszkańcy Śródmieścia nie wierzą w gruszki rosnące na wierzbach. Wiedzą natomiast, że jeśli się swoje lokalne sprawy sami nie zawalczą, to nikt im nie pomoże. Zwłaszcza gdy władza będzie zajęta kolejnymi wojnami politycznymi – przecież już za rok kolejne wybory! Dlatego wraz z innymi śródmiejskimi organizacjami i osobami zaangażowanymi w lokalnych spółdzielniach mieszkaniowych, radach osiedli

i wspólnotach przystąpiliśmy do ogólnopolskiego porozumienia Bezpartyjni Samorządowcy. Razem tworzymy Komitet Wyborczy Wyborców, zrzeszający niezależne organizacje i lokalne ruchy samorządowe. Mamy wspólną nazwę, razem współtworzymy listy do Rady Warszawy czy sejmiku. Ale nadal pozostajemy niezależni. Mieszkamy w Śródmieściu, reprezentujemy naszych sąsiadów i pracujemy dla mieszkańców. Tym właśnie różnimy się od partii politycznych. Mieszkaniec Śródmieścia nie będzie wysyłany na stanowisko burmistrza na Ursynów (i odwrotnie) a radny nie będzie przyjmował poleceń z centrali partyjnej. Choćby dlatego, że takiej centrali nie ma i nie może być. Nie dopuszcza tego formuła porozumienia. Startując do wyborów przygotowaliśmy program. Prezentujemy go Państwu w tym numerze, po jednym

na kolejnych stronach. Obejmuje on najważniejsze naszym zdaniem zagadnienia lokalne i nie jest obietnicą niemożliwą do zrealizowania. Cieszymy się, że jest nas z każdym dniem coraz więcej. I przy pracy nad gazetą i przy zadaniach samorządowych.

PAWEŁ SULIGA
REDAKTOR NACZELNY

Teatralny skandal

TO jest jakieś totalne nieporozumienie! – uważa warszawianista, proszący o zachowanie anonimowości. – Jak można dysponować kamienicą, co do której nie dość, że są roszczenia, to w dodatku są doskonale udokumentowane, bo ubiegają się o nią dzieci ostatnich właścicieli zamordowanych przez Niemców w czasie hitlerowskiej okupacji.

cd. na str. 8

Spółecznik z Oleandrów

Od jak dawna działa Pan w samorządzie warszawskim?

Myśląc o naszym spotkaniu, zająłem wcześniej do komputera pod folder z dokumentami moich działań społecznych. Ku mojemu zdziwieniu sprawami samorządowymi zajmowałem się już w 1997 r., kiedy to uczestniczyłem z sąsiadami w tworzeniu Grupy Inicjatywnej dla powołania rady osiedla. Nie do przecenienia była pomoc Grup z innych osiedli (m.in. „Koszyki” czy „Mariensztat”) i ogromne wsparcie mec. Zbigniewa Martynińskiego z Osiedla „Śródmieście-Centrum”. 14 kwietnia 2002 r. odbyły się pierwsze na Śródmieściu wybory do rad osiedli i kolonii.

cd. na str. 12

Bronimy komisariatu przy ul. Ludnej 9

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze, planowane jest przeniesienie posterunku policji przy ul. Ludnej 9, na ul. Zakroczymską na Nowym Mieście, co z perspektywy mieszkańców Powiśla oznacza de facto likwidację naszego posterunku. Mimo że najnowsze statystyki Policji wskazują sukcesywny spadek przestępczości w naszej dzielnicy, to codzienność mieszkańców Powiśla nie jest wcale taka różowa.

cd. na str. 13

Bezpartyjni rozpoczynają kampanię!

8 września, w sobotę, w „Nowym Świecie Muzyki” przy ul. Nowy Świat 63, odbyła się Konwencja „Bezpartyjnych Samorządowców”, która już w oficjalny sposób rozpoczęła kampanię wyborczą aktywistów Stolicy oraz ich kandydatów do Rady Warszawy i rad dzielnic. W sali coraz popularniejszego w Warszawie salonu muzyki (daw-

na Kawiarnia Nowy Świat), zebrali się setki przedstawicieli organizacji lokalnych, stowarzyszeń, rad osiedli, wspólnot mieszkaniowych czy spółdzielni z całej Warszawy. Większość nie знаła się nawzajem, dochczas pracując w swoich małych lokalnych „ojczyznach”. Tego dnia zobaczyli, ilu ich jest!

cd. na str. 3



BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY



BRITISH
BULLDOG
PUB®

in London Steak House

Jedyny angielski pub w Warszawie

Al. Jerozolimskie 42 róg Kruczej, 00-022 Warszawa, tel. 22 827 00 20

otwarte codziennie od 11:00 do 1:00



W numerze

Aktualności str. 2-3

- Z rad osiedli do Rad Dzielnicy Warszawy
- Ideowo bezpartyjni

Zielone Śródmieście str. 4-5

- Jaki skwer na Gęsiówce?
- Zaniebany skwer przy Wspólnej
- Zdrowy uśmiech pupila

Masze miasto str. 6-7

- Mieszkając na Smolnej
- Co dalej z ekranami na Łazienkowskiej
- Komu przeszkadza zieleń zamiast parkingów?

Przestrzeń wokół nas str. 8-9

- Zmarnowana okazja
- (nie)Pamięć o Prezydencji
- Prezydent Warszawy lekceważy mieszkańców

Rzemiosło i Kultura str. 10-11

- Rośnie liczba lokali rzemieślniczych
- Sąsiedzi sąsiadom
- W obronie zabytków

Nasz samorząd str. 12-13

- „Ściana Wschodnia” z „Mieszkańcami Śródmieścia”
- Alkohol na Muranowie

Piknik przed Arkadią str. 14

Sport i zdrowie str. 15-16

- Warszawa hokejem stoi
- Nowy park w Północnym Śródmieściu

Będzie się działo... Przegląd wydarzeń

Śródmieście dysponuje bardzo bogatym kalendarzem wydarzeń. Tutaj prezentujemy część z nich, z nadzieją, że pomoże Państwu ciekawie spędzić czas w naszej pięknej dzielnicy.

09.09.2018 (niedziela) 12.00–19.30 Święto ulicy Oleandrów – sąsiedzka impreza lokalna • **wstęp wolny**

11.09.2018 (wtorek) 19.00 – 20.30 Plac Na Rozdrożu – Kawiarnia Cafe Rozdroże • Romantyczne Łazienki Królewskie – Spacer charytatywny

14.09.2018 (piątek) 17.00 Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, ul. Anielewicza 3/5 • Marcel Kambr „Coś osobistego” – recital oraz promocja płyty • **wstęp wolny**

15.09.2018 (sobota) 17.00 Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, ul. Anielewicza 3/5 • Jolanta Maria Grotte „Halo... Proszę...! Słucham...?” odbędzie się promocja książki • prowadzenie: Izabela Zubko • **wstęp wolny**

15.09.2018 (sobota) 14.00 – 21.00 Skwer Więźniów Politycznych Stalinizmu na wysokości ul. Andersa 13. • Święto Muranowa – konkursy, koncerty, atrakcje

15.09.2018 (sobota) 14.00 – 17.00 Skwer Więźniów Politycznych Stalinizmu na wysokości ul. Andersa 13 • Wyprzedaż Garażowa

16.09.2018 (niedziela) 10.00 – 12.00 Al. Jerozolimskie r. Poznańskiej • Spacer „Detal architektoniczny Śródmieścia Południowego” • **wstęp wolny**

16.09.2018 (niedziela) 17.00 Scena na ul. Smolnej 9 • „Motyl i Wilk” • spektakl synkretyczny, premiera • bezpłatne zaproszenia pod adresem: mudo.musicdoc@gmail.com

17.09.2018 (poniedziałek) 11.00 Scena na ul. Smolnej 9 • P. S. PROGRAM SENIOR – KULTUROMANIA • Chór La Musica „W jubileuszowych barwach”, koncert • opieka artystyczna: Barbara Wasilewska (dyryg.) • **bilety: 5 PLN**

19.09.2018 (środa) 19.00 – 21.00 Kawiarnia-Księgarnia Radio,

Cd. na str. 3

Ideowo bezpartyjny!

Z Ryszardem Krzysztofowiczem, kandydatem do Rady Miasta Warszawy ze Śródmieścia z list Bezpartyjnych Samorządowców rozmawia Jan Kucel

JK: Jakże są Pana związki ze Śródmieściem?

RK: Od urodzenia mieszkam w Śródmieściu Warszawy. Początkowo na Powiślu a przez ostatnie 40 lat na Muranowie. Śródmieście to moje życie!

JK: To mocna deklaracja!

RK: To nie tylko słowa. Od ponad 10 lat działam społecznie w samorządzie. Początkowo jedynie w zarządzie swojej wspólnoty, później od 2011 w Radzie Osiedla (najniższej jednostce samorządowej miasta) a także w Stowarzyszeniu Grunt to Warszawa, Partnerstwie Przepis na Muranów i szeregu inicjatyw miejskich.

JK: Skąd takie zaangażowanie w czasach, gdy większość pilnuje „własnego interesu”?

RK: Jako mieszkaniec Warszawy, widzę jak partyjny zarząd miasta i upartyjnione rady Warszawy rządzą naszym miastem, traktując mieszkańców jako źródło dochodów przeznaczanych na często fasadowe inwestycje. Jednocześnie od lat pozostają nierozwiązane istotne problemy. Na przykład brak własności gruntów pod istniejącymi budynkami, brak miejskiej polityki lokalowej czy brak efektywnej gospodarki odpadami komunalnymi. Razi znaczący wzrost kosztów życia w Warszawie, prowadzący do wyraźnego ubożenia

klasy średniej i wzrost biedy u uboższych mieszkańców. Nie potrafię być wobec tego obojętny.

JK: Czy pojedynczy człowiek bez wsparcia maszyny organizacji partyjnej i pieniędzy z budżetu państwa, może coś na te problemy poradzić?

RK: Praktyka pokazuje, że tak! Działając w Stowarzyszeniu Grunt to Warszawa byłem jednym ze współautorów kolejnych projektów obywatelskich uchwały o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności z bonifikatą. Po ponad 4 latach prac, zebraniu prawie 30 tys. podpisów mieszkańców, w czerwcu 2017 r. udało się przekonać radnych wszystkich ugrupowań! Doprowadziliśmy do przyjęcia przez Radę Warszawy jednogłośnie Uchwały o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności z 95% bonifikatą dla spółdzielni mieszkaniowych i osób fizycznych. Po przyjęciu uchwały uczestniczyłem w pracy Zespołu ds. regulacji prawnej gruntów. Zajmowaliśmy się opracowaniem wytycznych i procedury przekształcania użytkowania wieczystego dla nieruchomości spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych.

JK: To ważny temat, choć póki co nie rozwiązany. Pisaliśmy o tym w naszej gazecie.

RK: Teraz sytuacja jeszcze bardziej

się skomplikowała. 1 stycznia 2019 roku wchodzi w życie Ustawa o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności dla nieruchomości mieszkaniowych. Ale w przypadku gruntów samorządowych ewentualna bonifikata przekształcenia zależać będzie od decyzji Rady Miasta Warszawy. Przez trzy lata będą procedowane wnioski złożone zgodnie z obecnymi przepisami. Jednocześnie zupełnie zapomniano o tych, którzy mają nieuregulowaną własność i nigdy nie ustanowiono im wieczystego! Skutki tego bałaganu ciężko teraz przewidzieć. Partie polityczne czekają natomiast wybory wyższej rangi – do Europarlamentu i parlamentarne. O problemach mieszkańców politycy szybko zapomną. Dlatego kandyduję do Rady Miasta, żeby jako bezpartyjny pracować dla naszego wspólnego interesu.

JK: Jakże widzi Pan główne swoje zadania w przyszłej Radzie Warszawy?

RK: Jak wspominałem chciałbym pracować nad przyjęciem przez Radę analogicznej bonifikaty za przekształcenie użytkowania wieczystego we własność, jak przyjęta w uchwale z czerwca 2017 r. Będę dążył do jak najszybszego uregulowania statusu prawnego gruntów zabudowanych budynkami miesz-



Ryszard Krzysztofowicz

kalnymi spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, tam gdzie nie ma wieczystego.

JK: A inne, nie „gruntowe” tematy?

RK: Jestem za przywróceniem bonifikaty przy wykupie mieszkań komunalnych przez wieloletnich najemców w domach co najmniej 30 letnich. Chcę zmiany polityki lokalowej miasta! Opracowania systemu i procedur tworzenia nowych zasobów mieszkań na wynajem we współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi a także podmiotami prywatnymi – np. kooperatywami mieszkańców. Nie odpuszczę też tematu dzikiej reprivatyzacji oraz jak największego upodmiotowienia mieszkańców Warszawy poprzez przekazywanie maksymalnie dużych kompetencji do rad dzielnic i rad osiedli.

JK: Dziękuję za rozmowę.

Z rad osiedli do Rady Dzielnicy

Wśród kandydatów Bezpartyjnych Samorządowców ze Śródmieścia są przedstawiciele większości działających tu rad osiedli. W większości są to przewodniczący tych rad, członkowie zarządów czy aktywni radni. Wraz z działającymi w naszej dzielnicy stowarzyszeniami współtworzą reprezentujący nas komitet wyborców.

W mijającej kadencji samorządowej, dzięki staraniom radnych Mieszkańców Śródmieścia, udało się powołać w całej naszej dzielnicy rady osiedli. Nie było to łatwe, gdyż mimo upływu kadencji poprzednich rad osiedli partyjni burmistrzowie naszej dzielnicy nie kwapili się z ogłaszaniem nowych wyborów. Ponadto brak informacji o działaniu tych samorządowych jednostek powodował znikome zainteresowanie społeczne. W pierwszych dwóch kadencjach (2006-2010 i 2011-2015) działało

tylko sześć śródmiejskich rad osiedli. Mimo, że od lat 90. działałam w radach domowych, sama nie uczestniczyłam w nich od początku. A przecież zawsze starałam się działać na rzecz wspólnego dobra. Interesowała mnie wzajemna pomoc sąsiedzka, sprawy powstających wspólnot mieszkaniowych, estetyka naszego otoczenia. Dlatego w Radzie Osiedla Koszyki działałam już drugą kadencję jako jej przewodnicząca. Ta działalność zainspirowała mnie do startu w wyborach samorządowych w 2014 roku. Okazało się to sukcesem, nie tylko osobistym. W ostatnich latach znacznie wzrosło zainteresowanie problemami lokalnymi wśród mieszkańców Śródmieścia. Duża w tym zasługa osób z naszego stowarzyszenia, od początku aktywnie angażującego się w propagowanie tego stopnia samorządu. Jako radni i koalicjant w Zarządzie

Dzielnicy, wymogliśmy ogłoszenie nowych wyborów, do których doszło rok po końcu poprzedniej kadencji. O ile wcześniej były trudności ze znalezieniem 15 chętnych, niezbędnych do powołania rady, w wyborach przeprowadzonych w 2016 roku zdarzało się nawet 3 kandydatów na jedno miejsce. Powstały wszystkie uchwalone przez Radę Dzielnicy śródmiejskie rady osiedli. Jest ich w naszej dzielnicy dziewięć. Jeszcze bardziej cieszy duża aktywność radnych osiedlowych. Mimo działalności całkowicie społecznej i stosunkowo małych kompetencji, rady osiedli są autentycznym wsparciem dla mieszkańców i miejscem ich bezpośredniego kontaktu z samorządem.

Wynikiem tego jest duże zainteresowanie radnych rad osiedli w obecnych wyborach samorządowych. Wraz ze stowarzyszeniem Mieszkańców Śródmieścia i innymi lokalnymi stowarzyszeniami, do wyborów pod wspólnym szyldem Bezpartyjni Samorządowcy starują radni z sied-



miu na dziewięć rad osiedli, w tym pięciu przewodniczących tych rad! To wielki sukces naszej śródmiejskiej społeczności lokalnej, która coraz aktywniej angażuje się w bezpartyjny samorząd!

EWA CZERWIŃSKA
RADNA DZIELNICY
ŚRÓDMIEŚCIE
PRZEWODNICZĄCA RADY
OSIEDLA KOSZYKI

Bezpartyjni rozpoczynają kampanię!

*Zamiast partii – wybierz Warszawę
czyli realne obietnice wyborcze
na Konwencji Bezpartyjnych Samorządowców*



Cd. ze str. 12

Punktualnie o godzinie 18.00 powitała wszystkich Katarzyna Czajka i przedstawiając pokrótce pierwszego mówcę, zaprosiła go na scenę. Dariusz Kacprzak, będący Szefem Sztabu Wyborczego „Bezpartyjnych Samorządowców”, wyjaśnił, dlaczego na konwencji nie pojawia się kontrkandydaci, ubiegającego się o urząd Prezydenta Warszawy, Sławomira Antonika. Każdy z nich, jak można było wywnioskować, tak bardzo zajęty jest promowaniem

własnej osoby lub partii, że nie ma czasu na merytoryczną dyskusję na temat miasta i jego mieszkańców. Kacprzak nawiązał do słów piosenki zespołu „Raz, Dwa, Trzy - „Jutro możemy być szczęśliwi”, sugerując, że to co istotne, to właśnie „nadzieja, nadzieja na wygrane wybory”. Utwór był leitmotywem, zmontowanego na konwencję wideo, wprowadzając w nastrój skupienia i refleksji. Pani Katarzyna Czajka (Bezpartyjni z Pragi Południe) zapraszała następnie do mównicy kolejne osoby. Każdy z mówców podkreślał, że szan-

lenie ważne jest, by prawdziwie zainteresowani samorządem wygrali te wybory. Dla dużych partii bowiem wybory samorządowe to nic innego, jak plebiscyt popularności. Samorządem przestaną się interesować zaraz po wyborach. Podkreślał to Jerzy Karwelis, zaproszony samorządowiec z Dolnego Śląska, gdzie porozumienie Bezpartyjnych zdobyło już znaczną popularność. W efekcie działań wielkich partii otrzymamy partyjne produkty samorządopodobne, które będą rządziły nami przez następne pięć lat.

Nasz ruch jest po to by obronić samorząd przez tym procederem. Z-ca Burmistrza Dzielnicy Śródmieście Dariusz Wolke ostrzegał przed dalszym rozwojem partioκραcji ograniczającej demokrację. Jeżeli my tych wyborów nie wygramy, to – jak ostrzegał Wolke – następnych wyborów samorządowych, takich jakie znamy, nie będzie. PiS chce administracji scalonej, takiej jaka była w Polsce Sanacyjnej. Casy były oczywiście inne, dziś chcemy Polski demokratycznej.

Wśród osób przemawiających byli przedstawiciele Mazowsza, jak i dzielnic Warszawy – Pragi, Białołęki, Ursynowa i innych. Zarys programu „Bezpartyjnych Samorządowców

omówił ogólnie Bogdan Żmijewski (Wilanów), odsyłając przy tym do lektury tego kilkunastostrońcowego opracowania, będącego dziełem zbiorowym, na które swój wpływ

uczy samorządu. Tymczasem promowani w mediach kontrkandydaci już kreowani są na wszechwiedzących fachowców w każdej dziedzinie. To może śmieszyć ale powinno zastanawiać i przerażać. Obietnice kontrkandydatów porównywał do kłamstw, które nie są możliwe do spełnienia. Cyt: „Tu wybudujemy, tam wybudujemy, to zrobimy i tamto zrobimy... Oni po prostu nie wiedzą co gadają. [...] Ich obietnice są niczym gruszki na wierzbie, bo nawet nie sprawdzili czy mają możliwość je spełnić”.



Kandydaci nr 1 na listach do Rady Warszawy z KWW Bezpartyjni Samorządowcy. Ze Śródmieścia (Okręg nr 1 wraz z Ochotą) z numerem 1 kandyduje Ryszard Krzysztofowicz – trzeci od prawej.



Samorządowcy z całej Warszawy spotkali się na sali w Nowym Świecie Muzyki

mieli także m.in. Sławomir Antonik (Targówek) oraz Paweł Suliga (Śródmieście).

Głównym punktem konwencji była prezentacja spotu telewizyjnego oraz hasła wyborczego: „Zamiast partii, wybierz Warszawę” i przemówienie kandydata na Prezydenta m. st. Warszawy, Sławomira Antonika. Podkreślił on, że jako Burmistrz Dzielnicy Targówek, pomimo swoich 12 letnich doświadczeń, ciągle

Po części oficjalnej przyszedł czas na kularowe rozmowy i wspólne fotografie. Sympatyczna, rodzinna wręcz atmosfera stwarzała możliwość do bliższego wzajemnego poznania i wymiany poglądów. Organizatorzy zadbałi też o oprawę i nieoficjalną część toczyła się przy szlachetnych utworach fortepianowych, z „Polonezem Ogińskiego” włącznie.

ANDRZEJ KOZERA



We wtorek 4-go września br kampanię rozpoczęli samorządowcy ze Śródmieścia. W Parku Krasińskich odbyła się konferencja prasowa na której przedstawiono punkty programu dla naszej dzielnicy. Osoby odwiedzające [fanpage www.facebook.com/stowarzyszenie.mieszkanacy](http://fanpage.facebook.com/stowarzyszenie.mieszkanacy) mogły się już wcześniej z nimi zapoznać. Dwanaście punktów przedstawiamy również w tym numerze naszej gazety. Po konferencji prasowej uczestnicy stanęli do wspólnego zdjęcia.

Materiał sfinansowany ze środków KWW Bezpartyjni Samorządowcy

**MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA**

**BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY**

Z naszego Programu:

**Uspawnimy przekształcanie wieczystego we własność!
Doprowadzimy do uporządkowania stanu prawnego
nieruchomości miejskich i spółdzielczych.**

Uchwalone przez Radę Miasta przekształcenie wieczystego we własność z 95% bonifikatą nie jest przez władze miasta realizowane. Nowa ustawa sejmowa znosi wieczyste bez bonifikaty dla gruntów komunalnych. Ani Rada Miasta ani Sejm nie podejmują tematu gruntów zabudowanych z nieuregulowanym stanem własności, gdzie dzierżawa przedłużana jest co 3 lata. Razem z organizacjami, które wymusiły na Radzie Miasta uchwałę dającą 95% bonifikaty zapewnimy podobną przy realizacji ustawy sejmowej. Na podstawie obowiązujących przepisów doprowadzimy do uregulowania własności gruntów zabudowanych.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Cd. ze str. 2

Telewizja, ul. Andersa 29 • Z cyklu „Biografie ulic”. „O żydowskich ulicach Warszawy” – spotkanie z prof. Jackiem Leociakiem • **wstęp wolny**

20.09.2018 (czwartek) 19:00 – **20:00** Jaś&Małgosia, al. Jana Pawła II 57 • 100 lat niepodległości - Wykłady SKPT Warszawa: Amalia Szałachowska - „Poptynał śmiech mój zdrowy ludowy...czyli kilka słów o powojennym kabarecie w Warszawie”. • **wstęp wolny**

22.09.2018 (sobota) 19.00 Scena na Smolnej 9 • „Zakochaj się w mojej Warszawie” musical z muzyką na żywo – premiera • **zaproszenia**

23.09.2018 (niedziela) 19:00 Kościół Ewangelicko-Reformowany, al. „Solidarności” 74 • Śródmiejskie koncerty organowe - Jean-Paul Imbert • **wstęp wolny**

23.09.2018 (niedziela) 17.00 Scena na ul. Smolnej 9 • „Zakochaj się w mojej Warszawie” musical z muzyką na żywo – premiera • **zaproszenia**

23.09.2018 (niedziela) 14:00 Zbiórka pod dzwonnica Kościoła Św. Anny przy Placu Zamkowym • Romantyczny spacer po Krakowskim Przedmieściu • **bilet co łaska**

24.09.2018 (poniedziałek) 11.00 Scena na ul. Smolnej 9 • P. S. PROGRAM SENIOR – KULTUROMANIA • Patryk Łukowicz „Od Mozarta i Chopina do Abby” program muzyczny nawiązujący do czasów dawnych i współczesnych • **wstęp wolny**

26.09.2018 (środa) 17.30 Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, Anielewicza 3/5 • Krystyna Szydłowska „Muzyczno-wokalne skarby dwudziestolecia międzywojennego” • koncert – pieśni legionowe i szlagiery kawiarni artystycznych Warszawy • wyst: Krystyna Szydłowska (wokalistka Teatru Kameralnego w Lublinie) • prowadzenie: Jolanta Brandt-Sztorc, Bogusław Falicki • **wstęp wolny**

29.09.2018 (sobota) 12.00–14.00 Scena na ul. Smolnej 9 • „Wybitne Warszawianki” • wykład i prezentacja multimedialna: Magda Kuc • podsumowanie spacerów przez przedstawienie biografii wybranych ciekawych postaci starej Warszawy realizowanych w ramach projektu (Marysia Ajzensztadt, Zuzanna Ginczanka Wiera Gran, Krystyna Krahelska, Stefania

Cd. na str. 5

Jaki skwer na Gęsiówce – czyli konsultacje terenu przy Polin

31. sierpnia 2018 r. rozpoczęły się konsultacje „Jaki skwer przy Karmelickiej?” prowadzone przez Fundację „Stocznia” (na zlecenie Zarządu Zieleni Warszawskiej) w sprawie zagospodarowania skweru powszechnie zwanego „Gęsiówką” (między ulicami Anielewicza, Karmelicką i Lewartowskiego/Edelmana) przy Muzeum Polin. Konsultacje dotyczą samego skweru w zakresie zieleni, podstawowych obiektów małej architektury (ławki, kosze na śmieci), jak i upamiętnienia Polaków ratujących Żydów w formie niewielkiego zbiornika wodnego.

Uważamy, że to dobra okazja, by przekazać propozycje mieszkańców Muranowa, związane z funkcjonowaniem całego terenu wokół Muzeum Polin, w tym kwestii uporządkowania parkowania pojazdów turystycznych (którą to kwestią zajmujemy się już od kilku lat z częściowym sukcesem) oraz zasad organizacji imprez plenerowych, których rozmiar i głośność budzi czasem obiekcje sąsiadów, a harmonogram często nie przyciąga sąsiadów Muzeum. Uwzględnienie ich z pewnością poprawi komfort życia okolicznych mieszkańców i pozwoli uniknąć zbędnych konfliktów.

Z tego względu w ramach Rady Osiedla „Muranów” wypracowaliśmy wraz z mieszkańcami szereg propozycji oraz wniosków w ramach konsultacji. Lista jest jedynie propozycją – punkty można dowolnie modyfikować, usuwać i dodawać własne. Zachęcamy do przekazania Państwu

wniosków na adres e-mail: konsultacje@zzw.waw.pl do 7 października lub w ramach konsultacji 8 września w godzinach 10:30-13:30 przy siłowni plenerowej na skwerze. Jednocześnie zapraszamy do udziału w warsztatach 12 września w godzinach 18:30-21 w LO im. Fredry przy ul. Miłej 7 oraz 16 września w godzinach 10:30-14:30 w Klubokawiarni Międzypokoleniowej przy ul. Anielewicza 3/5.

A oto propozycja wniosków w ramach konsultacji jaki skwer przy Karmelickiej:

1. uporządkowanie parkowania autokarów i turystów wokół Muzeum i skweru przy Muzeum poprzez:

a. udostępnienie na ten cel wyłączenie parkingu przy Muzeum (od ul. Anielewicza) i ewidencjonowanie czasu postoju, możliwe niewielkie poszerzenie parkingu celem realizacji „wyjazdu”,

b. usunięcie miejsc parkingowych dla autokarów i turystów z ul. Anielewicza,

2. modyfikacja sposobu organizacji imprez i pokazów filmów poprzez:

a. konsultowanie z mieszkańcami okolicznych wspólnot harmonogramu i repertuaru emitowanych filmów i wydarzeń,

b. wprowadzenie słuchawek dla emitowanych filmów lub poprawienie nagłośnienia emitowanych filmów celem zmniejszenia ich faktycznej głośności,

c. przeniesienie głośnych imprez plenerowych do Ogrodu Krasieńskich

jako miejsca oddalonego od zabudowań lub do wnętrza Muzeum.

3. zachowanie dotychczasowego kształtu i sposobu zagospodarowania Skweru, z następującymi wyjątkami:

a. dodatkowe nasadzenia drzew i krzewów,
b. przesunięcie ścieżki rowerowej na ulicę Karmelicką,
c. zlokalizowanie na skwerze tężni,
d. dopuszczenie możliwości realizacji fontanny lub stawu nie zaburzającego dotychczasowej formy korzystania ze Skweru.

4. upamiętnienia:

a. umieszczenie pomnika Polaków ratujących Żydów w okolicach głównego wejścia / wyjścia z Muzeum od ul. Zamenhofska,
b. przywrócenie tablicy informującej o istnieniu dawnego KL Warschau przy ul. Karmelickiej,
c. lokalizacja stałego upamiętnienia



Michał Sas

wyzwolenia Gęsiówki.

5. toalety i porządek:

a. zapewnienie toalet dla zwiedzających i korzystających ze Skweru w budynku Muzeum lub bezpośrednio przy terenie Muzeum,
b. kontrola funkcjonowania toalet zewnętrznych,
c. dodatkowe śmietniki przy Muzeum, częstsze ich opróżnianie.

MICHAŁ SAS

(RADA DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE)

RYSZARD KRZYSZTOFOWICZ,
SŁAWOMIR RŻYSKO, BLANKA BRZOZOWSKA

(RADA OSIEDLA MURANÓW)

Zaniedbany skwer przy Wspólnej

W 2015 r. z inicjatywy mieszkańców Osiedla Koszyki, przy ulicy Wspólnej, na skwerze „Zaremba-Piorun”, miał stanąć plac zabaw dla dzieci. Tuż po rozpoczęciu prac okazało się, że pod skwerem znajduje się nie uwidoczniiony na żadnych mapach, użytkowany przez sąsiednie budynki biurowe, parking podziemny. Jak poinformował dyrektor śródmiejskiego Zarządu Terenów Publicznych, uniemożliwiło to dalszą inwestycję w tym miejscu.

Niestety, po kilku latach nic się w sprawie nie zmieniło. W końcu sierpnia br. radna ze stowarzyszenia Mieszkańcy Śródmieścia, Ewa Czerwińska, wystosowała do burmistrza dzielnicy interpelację w związku z tą sprawą.

W interpelacji czytamy między innymi, że teren na którym znajduje się tablica pamiątkowa batalionu jest zaniedbany a sam pomnik zanieczyszczony i nie konserwowany. To samo dotyczy fontanny, ponownie uruchomionej po wielokrotnych żądaniach mieszkańców i radnych Osiedla „Koszyki”.

„Odnosi się wrażenie, że tak ważne miejsce dla Warszawy pozostawione zostało bez właściwej opieki” – pisze radna Czerwińska.

W dalszym ciągu interpelacji autorka pyta, czy Miasto Stołeczne Warszawa posiada jakiś plan, harmonogram zadań, związany z tym terenem, jego konserwacją i zabezpieczeniem przed zniszczeniami?



Zaniedbany trawnik na skwerze Zaremba-Piorun

Pyta również, jaka jednostka miejska jest odpowiedzialna obecnie za dbałość o małą architekturę i nasadzenia na skwerze.

Obawiamy się, że jednostką tą jest powstałe niedawno mega-biuro miejskie Zarząd Zieleni. Instytucji tej Rada Warszawy, głosami radnych PO, powierzyła opiekę nad odebranymi warszawskim dzielnicom parkami, skwerami i ogrodami. Dyrektor tego biura, zajmujący się dotychczas wynajmowaniem bulwarów nadwiślańskich pod lokale gastronomiczne, najwyraźniej nie radzi sobie z pracą polegającą na opieką nad zielenią, mającą służyć mieszkańcom stolicy.

PAWEŁ SULIGA
REDAKTOR NACZELNY




Z naszego Programu:

Dwukrotnie zwiększymy ilość zieleni, będziemy skutecznie zwalczać hałas i smog.

Utworzymy nowe parki i skwery oraz dodatkowe enklawy zieleni przy śródmiejskich ulicach i podwórkach. Ustaliliśmy liczbę drzew i krzewów w naszej dzielnicy i określiliśmy ich stan. Dlatego wiemy jak wybrać obszary w których brakuje zieleni, zwłaszcza w zaniedbanych parkach. Tam zaplanujemy dodatkowe nasadzenia, stosując gatunki roślin długowiecznych, odpornych na warunki miejskie. Zapewnimy kontynuację programu Zielone Śródmieście, oddając mieszkańcom opiekę nad ich najbliższym otoczeniem. Wspólnie stworzona przez nas zielona tarcza będzie elementem systemu likwidacji warszawskiego smogu!

Materiał sfinansowany ze środków KWW Bezpartyjni Samorządowcy

Zdrowy uśmiech pupila

Najpopularniejszymi gatunkami zwierząt domowych w Polsce są nieustannie psy i koty. Nasze zwierzęta posiadają uzębienie a tym samym są narażone na występowanie chorób i schorzeń w z nimi związanych. I jak nikogo nie powinna dziwić konieczność dbania o dobre odżywianie naszych pupili, konieczność dbania o szczepienia, odrobaczenia itd. a w przypadku wystąpienia chorób udzielenie im pomocy lekarskiej, bo z dbaniem o higienę jamy ustnej u zwierząt bywa różnie.

Ogólnie nazwane „problemy z zębami” mogą dotyczyć zwierząt od najmłodszych miesięcy czy lat życia, i objawiać się w wielu różnych zaburzeniach. Zwierzęta żyją coraz dłużej – jest to stan możliwy dzięki rozwojowi medycyny ale i coraz większej świadomości właścicieli. Dlatego też w utrzymaniu prawidłowego stanu jamy ustnej zwierząt najważniejsze jest jak najwcześniejsze rozpoczęcie odpowiedniej profilaktyki, która pozwoli otoczyć pupila opieką od najmłodszych lat życia i utrwalić pozytywne nawyki. Do takich czynności należy np. mycie zębów. Samo podawanie gryzaków, to zdecydowanie za mało. Kluczowe są regularność i systematyczność w naszych działaniach, dzięki temu można ograniczyć lub odsunąć w czasie rozwój chorób w obrębie jamy ustnej.

Wraz z wiekiem u większości zwierząt dochodzi do pogarszania stanu jamy ustnej, co objawia się głównie

w postaci chorób przyzębia i samych zębów.

Należy uzmysłwić sobie że zły stan jamy ustnej przyczynia się do złego ogólnego stanu zdrowia zwierzęcia. Nasz zwierzak nie powie że coś go boli, często zwierzęta tłumią w sobie ból, wykazują słabszy apetyt i nie rzadko problemy z samym pobieraniem pokarmu, co opiekun przypisuje innym problemom.

To nie tylko wyczuwalny często brzydki zapach z pyszczka czy widoczny spory kamień nazębny. Zły stan jamy ustnej może wpływać na pracę całego organizmu, powodując problemy z układem krążenia, pracą nerek, wątroby. Bakterie zawarte w płytce nazębnej mogą wpływać na pracę układu odpornościowego i ułatwiać występowanie różnych infekcji.

Właściciele zwierząt nie muszą czuć się osamotnieni w dbaniu o stan jamy ustnej swoich pacjentów.

Najłatwiejszym sposobem skutecznej profilaktyki jest wizyta u weterynarza i zasięgnięcie porady stomatologicznej. Sprawdzenie stanu jamy ustnej jest m.in. podstawowym elementem badania pacjenta. Już na takim etapie można zwrócić uwagę na powstające problemy w pyszczku i ustalić plan dalszego postępowania.

Wczesne i systematyczne prowadzenie profilaktyki, stosowanie różnych preparatów pielęgnacyjnych pozwoli zachować zdrowy stan jamy ustnej przez długi czas. W przypad-



kach wymagających interwencji i zabiegu chirurgicznego można skorzystać z pomocy doświadczonych chirurgów, weterynarzy.

Zwierzęta, podobnie jak ludzie, w związku z wizytą u weterynarza przeżywają stres, przyczyniają się do tego wibracje czy hałas a także specyficzny zapach kliniki. Niezbędne jest wówczas poddanie zwierzęcia znieczuleniu ogólnemu. Wielu właścicieli ma z tym związane obawy. Przeważnie trafiają do lekarzy weterynarii zwierzęta starsze, często już z innymi schorzeniami. Wielu właścicieli obawia także się cierpienia swoich zwierząt związanego z samym zabiegiem stomatologicznym i okresem po zabiegowym. Wielokrotnie jednak stan uzębienia jest na tyle zły, zęby bywają rozchwiane, ropiejące, towarzyszy im zaawansowany stan zapalny, który może prowadzić do chorób w obrębie kości żuchwy i szczęki a nawet do patologicznych

Całodobowa Klinika Weterynaryjna



Klinika Weterynaryjna VETS
ul Książęca 3; 00-418 Warszawa
Tel; 22 622 55 22 • WWW.VETS.PL

złamań.

W perspektywie czasu, po udzieleniu pomocy zwierzęciu wielu właścicieli zgłasza poprawę w ich funkcjonowaniu, zanikają objawy bólesności związane ze schorzeniami w pyszczku, zdecydowanie łatwiejszym staje się późniejsze dbanie o utrzymanie właściwego stanu jamy ustnej.

Zabiegi stomatologiczne w klinice wykonuje się w obsadzie pełnego zespołu chirurgicznego. Wiele z nich posiada zaplecze rentgenowskie umożliwiające pełną ocenę uzębienia a nad przebiegiem znieczulenia czuwają doświadczeni anestezjodzy. Zatem ryzyko związane z znieczuleniem jest minimalne. Po zabiegach zwierzęta wracają do zdrowia w krótkim czasie, co ma kluczowe znaczenie u starszych pacjentów.

LEK. WETERYNARI
PIOTR RADZISZEWSKI

Profilaktyka i utrzymanie prawidłowej higieny jamy ustnej umożliwi:

- zachowanie przez długi czas życia zwierzęcia dobrego stanu uzębienia
- prewencje i ew. opóźnienia wystąpienia różnych schorzeń oraz bólu z nimi związanego

Decyzja o zabiegu stomatologicznym umożliwi:

- leczenie schorzeń i często usunięcie źródła bólu związanego z chorobami zębów oraz przyzębia
- wykrycie towarzyszących schorzeń jak np. nowotwory w obrębie jamy ustnej
- zmniejszenie negatywnego wpływu infekcji i chorób przyzębia na organizm zwierzęcia

Zielone Śródmieście



I ty możesz stać się opiekunem zielonego terenu obok domu! Akcja „Zielone Śródmieście” trwa nadal. Obok zdjęcie pokazujące, jak mieszkańcy przy współpracy z Dzielnicą Śródmieście są w stanie zmienić swoje otoczenie w kwitnący ogród.

Da się, kiedy jest chęć do współpracy! Zapraszamy, na prawdę wiele leży w naszych rękach!

RYSZARD KRZYSZTOFOWICZ
ZARZĄD
MURANOWSKIEJ WSPÓLNOTY
MIESZKANIOWEJ

Materiał sfinansowany ze środków KWW Bezpartyjny Samorządowy

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

W dalszym ciągu aktywnie będziemy przeciwstawiać się dzikiej reprywatyzacji i jej skutkom.

W Śródmieściu w czasie obecnej kadencji samorządowej została wstrzymana dzika reprywatyzacja. Zgodnie z naszym postulatem wyborczym stworzyliśmy tu pierwszy w Warszawie zespół zajmujący się badaniem roszczeń i zablokowaliśmy bezzasadne zwroty kamienic. Nasi radni i członkowie stowarzyszenia wspierali wspólnoty i mieszkańców w obronie własnego mienia. Ponieważ problem dzikiej reprywatyzacji nadal nie jest ostatecznie prawnie uregulowany, nie zaprzestaniemy dotychczasowych działań. W dalszym ciągu będziemy aktywnie bronić mienia komunalnego i mieszkańców Śródmieścia przed skutkami działań „czyścicieli kamienic”.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Cd. ze str. 4

Sempołowska, Irena Sendlerowa, Irena Tuwim i Narcyza Żmichowska) **wstęp wolny**

29.09.2018 (sobota) 19.00 Scena na ul. Smolnej 9 • „Zakochaj się w mojej Warszawie” • musical z muzyką na żywo – premiera • **bilety: 45 PLN/25 PLN seniorzy**

29.09.2018 (sobota) 17.30 Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, Anielewicza 3/5 • Recital Jolanty Drozdy • Janusz Litwiniec „Reminiscencje fotograficzne z wakacji na Mazurach”, autorska prezentacja multimedialna prowadzenie: Bogdan Falicki • **wstęp wolny**

30.09.2018 (niedziela) 17.00 Scena na ul. Smolnej 9 • „Zakochaj się w mojej Warszawie” • musical z muzyką na żywo – premiera • **bilety: 45 PLN/25 PLN seniorzy**

20.05 – 30.09.2018 Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1 • Wystawa „Beksiński - In hoc signo vinces” • **bilety 20/15 zł**

04.10.2018 (czwartek) 19:00 – 20:00 Jaś&Małgosia, al. Jana Pawła II 57 • 100 lat niepodległości - Wykłady SKPT Warszawa: Jacek Duda - „Dzielnica Marszałka Piłsudskiego – iluzja czy świadectwo potęgi II RP?” • **wstęp wolny**

Konsultacje i wydarzenia społeczne:

Jaki skwer przy Karmelickiej? (20 sierpnia – 7 października 2018)

Konsultacje dotyczą modernizacji zielonego skweru w rejonie ulic Karmelickiej, Anielewicza i Edelmiana na wschodnim Muranowie. • Jak można wziąć udział w konsultacjach:

spotkania warsztatowe:

warsztaty diagnostyczne – **12 września (środa)**, w godzinach 18:30-21:00 w Liceum Ogólnokształcącym im. Aleksandra Fredry przy ul. Miłej 7
warsztaty projektowe – 16 września (niedziela), w godzinach **10:30-14:30** w Klubokawiarni Międzypokoleniowej przy ul. Anielewicza 3/5 • Jeśli chcesz wziąć udział w warsztatach, napisz na adres konsultacje@zzw.waw.pl.

Ankieta na temat skweru, dostępna w bibliotece przy ul. Anielewicza 2 – od 20 sierpnia do 7 września, oraz Klubokawiarni Międzypokoleniowej przy ul. Anielewicza 3/5 – od 28 sierpnia do 7 września.

Do 7 października uwagi, komentarze i pomysły dotyczące skweru można przesłać na adres konsultacje@zzw.waw.pl

Do zobaczenia w Śródmieściu!

Mieszkając na Smolnej

Ul. Smolna to niezbyt długa, brukowana uliczka rozpoczynająca swój bieg od Kruczkowskiego pnie się w górę, po skarpie aż do Traktu Królewskiego. Swoją historię rozpoczyna w XVIII wieku. Na przełomie lat wiele się tu zmieniło. Część na lepsze, a część niestety na gorsze. Przedwojenne kamienice stoją ramię w ramię z budownictwem współczesnym. To tu stoi pierwszy w Warszawie wysokościaniec zwany potocznie „Ericksonem”, z którego lokatorzy jako jedyni na tej ulicy mogą podziwiać panoramę Warszawy. Na tym kończą się plu-

sy tego dziewiętnastopiętrowego budynku. Od wielu już bowiem lat, wraz z rozpoczęciem sezonu motocyklowego, Mostem Poniatowskiego, każdej nocy odbywają się nieformalne wyścigi motocyklistów amatorów, zakłócające ciszę i burzące nocny spokój. Mimo wielu prób rozwiązania tego problemu przez mieszkańców, problem spotyka się z się z obojętnością władz miasta. Być może wynika to z niezrozumienia powagi tematu, a być może ze zwykłej obojętności na uciążliwości, jaką ta sytuacja jest dla mieszkańców.

Ul. Smolna 11, tu przez lata mieściło się wydawnictwo „Iskry” a jej redaktor naczelny, słynący z zamiłowania do literatury i twórczości Tadeusza Boya-Żeleńskiego, w dawnym mieszkaniu artysty stworzył muzeum jego pamięci. Obecnie, w części parteru otworzono sklep sieci „Carrefour Express”. Nie było by w tym nic wartego zwrócenia uwagi gdyby nie fakt, iż sklep straszy kontenerami po brzegi wypełnionymi śmieciami, ustawionymi niemalże na ulicy. Ciągłe dostawy towaru uniemożliwiają korzystanie z chodnika (niekiedy, latem w pełnym słońcu dumnie stoją skrzynie z nabiałem), gdyż sklep ten nie posiada w ogóle żadnego zaplecza.

Dotyka to wszystkich przechodniów, ale najbardziej gości kamienicy pod nr 14, stojącej naprzeciw sklepu. Od lat w „Chopin Boutique Bed&Breakfast”, codziennie odbywają się koncerty fortepianowe dla miłośników twórczości Fryderyka Chopina. Ci, tuż po uczcie dla ucha, wychodząc z lokalu skazani są na towarzystwo zapchanych kontenerów na śmieci. Nie musimy tu zapewniać nikogo o wątpliwych, z takiego obcowania walorach zapachowych. W roku 1998, w budynku dawnych drukarni wydawnictwa „Iskry”, otwarto klub nocny „Labirynt”, który w każdy weekend odwiedzało ponad 2000 gości. Mimo, że nie spełniał norm

bezpieczeństwa ani nie posiadał koncesji na alkohol, prosperował znakomicie. Już od piątku wieczorem, kiedy w Warszawie rozpoczynało się życie nocne, pod klubem zbierały się tłumy chętnych, skuszonych atrakcjami tego nowoczesnego wówczas klubu. Przy okazji, oczywiście skutecznie zaburzając spokój mieszkających tu ludzi. Awantury, bijatyki oraz donosne oznaki dobrego humoru bywalców stały się codziennością okolicznych mieszkańców.

Dzięki inicjatywie osób którym nie był obojętny los naszej społeczności, powstało „Stowarzyszenie Mieszkańców Smolnej”, które rozpoczęło działania mające na celu zamknięcie klubu. Dzięki solidarności, uporowi i wsparciu ówczesnych władz miasta w 2001 roku udało się osiągnąć założony cel. Radość z sukcesu nie trwała jednak długo, ponieważ właściciele „Labiryntu” na Smolnej 38, w lokalu po dawnej restauracji „Gastronomia” otworzyli inny – tym razem nocny klub dla „Gentlemanów” „Tango&Cash”. Niestety lokal nie był tak atrakcyjny jak jego poprzednik i po kilku latach zmienił właściciela, stając się nieco mniej kłopotliwym klubem nocnym Go-go „Sogo”. Klub ten, w tym miejscu funkcjonuje do dziś.

„Stowarzyszenie Mieszkańców Smolnej” to grupa ludzi którym zależało i zależy na rozwoju naszej ulicy. Wyszliśmy z inicjatywą mającą na celu integrację lokatorów, organizując takie wydarzenia jak wspólne kolędowanie czy Święto Ulicy.



Anna Godlewska

Niestety, po kilku edycjach wydarzenia zostało uznane przez władze miasta za nielegalne zgromadzenie i w efekcie w następnych latach zostało zaniechane...

Na przełomie lat, ta znajdująca się w sercu stolicy kameralna ulica, zmieniała się. Ludzie przychodzą i odchodzą. Mieszkają się pokolenia, kultury i narodowości. Inicjatywy takie jak – próba wskrzeszenia Święta Smolnej, to doskonała okazja by zintegrować mieszkańców, poznać ich ze sobą, zaprzyjaźnić się i porozmawiać o tym, co ich cieszy, a co martwi. Podyskutować, co można byłoby jeszcze zrobić dla ich dobra. Takie wydarzenia są potrzebne, aby tworzyć zgraną społeczność i razem wspólnie pisać dalszą historię ulicy Smolnej. Ulicy, która jest żywą historią stolicy.

ANNA GODLEWSKA
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCÓW SMOLNEJ

Co dalej z ekranami przy Trasie Łazienkowskiej?

W poprzednich numerach pisaliśmy o akcji Rady Osiedla Powiśle – Solec w sprawie zamontowania ekranów akustycznych wzdłuż trasy Łazienkowskiej. W międzyczasie odbyło się spotkanie z przedstawicielami „Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych” i „Zarządu Dróg Miejskich” związane z tematem wind na most Poniatowskiego i Trasę Łazienkowską, na którym został też poruszony temat ekranów. Projektanci jednomyślnie obstają

przy swoim założeniu, że wyciszająca nawierzchnia jezdni w zupełności wystarczy do wygłuszenia trasy na tyle, by było to zgodne z przepisami. Niestety nie biorą pod uwagę faktu, że na estakadzie, gdzie mamy ograniczenie do 80 km/h, ludzie bardzo często jeżdżą o wiele szybciej. Nie wspominając już o nocnych wyścigach. Hałas jaki powodują samochody poruszające się powyżej 90 km/h powinien skłonić do postawienia barier akustycznych.

Na dzień dzisiejszy sytuacja związana z remontem estakady prezentuje się następująco: zgodnie z informacjami przekazanymi przez „Regionalną Dyрекję Ochrony Środowiska”, inwestor zmienił projekt. Chodzi o zmianę jednego chodnika na ciąg pieszo-rowerowy. Inwestor uważa jednak, że nie jest to zmiana istotna, ale odmiennego zdania jest „Regionalna Dyrekcja”, która zgodnie z przepisami musi rozpocząć postępowanie o wydanie decyzji środowiskowej. Według nas, opierając się na doświadczeniu związanym z tą inwestycją, jesteśmy przekonani, że nie zacznie się ona w tym roku, ani na początku przyszłego. Daje nam to więcej czasu na walkę o nasze postulaty, których wykonania inwestor, będący biurem miejskim nie chce spełnić.

ANDRZEJ SULIGA
PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU
RADY OSIEDLA POWIŚLE -
SOLEC



Materiał sfinansowany ze środków KWW Bezpartyjni Samorządowcy

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

Przywrócimy wykup mieszkań z bonifikatą.

Powrócimy do sprzedaży mieszkań komunalnych na rzecz lokatorów, tam gdzie udział miasta we władaniu budynku wynosi mniej niż 50%. Wysokość bonifikat będzie uzależniona od okresu najmu. Staż będzie można dziedziczyć po pierwszym najemcy z rodziny. Jeśli mieszkanie nie może zostać wykupione, ponieważ miasto ma większy udział bądź są roszczenia, lokatorzy będą mieli możliwość dofinansowania zakupu mieszkania z rynku w wysokości odpowiadającej potencjalnej bonifikacie. Środki pozyskane przez miasto ze sprzedaży mieszkań, zainwestujemy w budowę kolejnych lokali komunalnych.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Nowe mieszkania komunalne!

Przy ul. Przemysłowej trwa budowa. Z ruin, z którymi przez lata nie potrafiono sobie poradzić, powstanie niedługo nowy budynek. Jak na wizualizacji! Oficyna ta nie miała nie tylko okien i dachu, ale i stropów pomiędzy piętrami. W 2015 r. Inspekcja Budowlana wydała nakaz rozbiórki, gdyż budynek zagrażał życiu i zdrowiu sąsiadów.



W nowo budowanej substancji powstanie dwanaście mieszkań komunalnych, wielkością dopasowanych do potrzeb komunalnych. Dzielnica nie wyda na ich budowę ani złotych!

Burmistrzowie reprezentujący Mieszkańców Śródmieścia planują powstanie dalszych

mieszkań komunalnych uzyskanych w wyniku remontu czy przebudowy zdewastowanych pustostanów przy okazji inwestycji wspólnotowych. W ten sposób chcielibyśmy w najbliższym czasie, aby odda-



no około pół setki nowych mieszkań bez udziału finansowego miasta. Więcej na ten temat będziemy pisać w najbliższych numerach Mieszkańców Śródmieścia.

PAWEŁ SULIGA
PREZES STOW. MIESZKAŃCY

Komu przeszkadza zieleń zamiast parkingów?

Czy w Śródmieściu mogą powstawać nowe parkingi podziemne, uwalniające tereny wokół naszych domów z samochodów? Mogą. I niekoniecznie z pieniędzy miejskich, jak obiecują kandydaci na prezydenta, lansujący się w ogólnopolskich telewizjach. Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa Torwar w ostatnich 18 latach na Powiślu wybudowała 447 miejsc postojowych w wielostanowiskowych garażach podziemnych. Taka ilość miejsc parkingowych uwalnia teren odpowiadający ponad 2,5 km ciągu stojących samochodów wzdłuż jezdni. W garażu podziemnym miejsca bezpośrednio pod samochodami to tyl-

ko 30% całej powierzchni. Resztę zajmują zjazdy i dojazdy do miejsc. Mimo, że osoby kupujące miejsca postojowe zwalniają przestrzeń publiczną Powiśla, to są dodatkowo karane, znacznie większą opłatą za wieczyste użytkowanie gruntu pod garażem niż pod mieszkaniem. Opłata stanowi bowiem 3% jego wartości. Za 1 miejsce postojowe płaci się więcej niż za 65 metrowe mieszkanie!

Miasto nie tylko nie buduje garaży podziemnych, ale wręcz przeszkadza! Nowy plan zagospodarowania przestrzennego Powiśla Południowego, wprowadzając nikomu nie potrzebne drogi wewnętrzne



Paweł Suliga

pomiędzy budynkami SBM Torwar (i SBM Powiśle), blokuje budowę garaży podziemnych. Będzie można zatem parkować pod oknami, nie ma szans na zielone zagospodarowanie dachu nad kolejnymi podziemnymi parkingami!

Przeciwko takim zapisom złożyła uwagi do planu SBM Torwar, SBM Powiśle, Rada Osiedla Powiśle – Solec i Stowarzyszenie Mieszkańcy. Nasze uwagi podpisało setki mieszkańców Powiśla. Niestety, zostały one odrzucone przez Prezydenta Warszawy.

Mieszkańcom pozostaje jeszcze ostatni argument – kartka do głosowania która wrzucą już niedługo do urny.

PAWEŁ SULIGA



Wielopoziomowe parkingi pod budynkami przy ul. Solec.

Blżej do siebie – przejścia dla pieszych na Muranowie

Codziennie przez Śródmieście płynie rzeka aut. Rzekę trudno przekroczyć, bo zlikwidowano wiele przejść dla pieszych aby tylko samochody mogły jeździć szybciej i nie stały w korkach. Ten problem jest widoczny na Muranowie. Dwie wielkie aleje; Jana Pawła II i Solidarności dzielą tkankę osiedla ze szkodą dla mieszkańców. Na 1,5 km odcinku Al. J.P.II biegnącej przez Muranów, są tylko 3 przejścia dla pieszych. W Al. Solidarności między Pl. Bankowym a Al. J.P.II nie ma żadnego. Ponieważ są to w zasadzie trasy szybkiego ruchu, przekroczenie ich w miejscu niedozwolonym jest bardzo niebezpieczne. Osoby starsze, z małymi dziećmi lub niepełnosprawne nie mają dostępu do sklepów, usług czy parków, bo odległość, którą muszą pokonać często ich przerasta. Cierpią na tym również przedsiębiorcy, bo klient „zza rzeki” pieszo raczej do nich nie trafi.

Jest wielkie oczekiwanie mieszkańców aby przywrócić przejścia, które kiedyś istniały. Na Al. Jana Pawła II przy ul. Nowolipie i Miłej. Na Al. Solidarności przy Orlej, a po stronie Woli przy Sądach i przy Wroniej (przy stacji Orlen). Również na ul. Andersa było kiedyś przejście przy Pałacu Mostowskich (przy ul. Nowolipie) i mieszkańcom bardzo go brakuje. W 2016 r. złożyłam projekt przywrócenia tego przejścia w ramach Budżetu Partycypacyjnego. Niestety projekt nie uzyskał niezbędnej liczby głosów, pomimo szerokiego poparcia wyrażonego przez mieszkańców.



W dobie nowych obwodnic i autostrad ruch uliczny w Śródmieściu powinien być spokojniejszy, właśnie poprzez instalację nowych przejść dla pieszych. Jednocześnie ich powrót scali na nowo lokalną społeczność i ułatwi życie tym, którzy nie mogą sobie pozwolić na długie piesze wędrówki.

Nowe przejścia dla pieszych mają być uwzględnione w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Muranowa Wschodniego. W mojej opinii warto jednak zająć się tym tematem już wcześniej – bo na plany miejscowe nauczono nas czekać latami, a instalacja kilku przejść dla pieszych nie przerasta możliwości inwestycyjnych m.st. Warszawa. Trzeba jednak o tej potrzebie mówić głośno i konsekwentnie!

Wyraż swoją opinię na temat powrotu przejść dla pieszych na adres redakcji lub w grupie Forum Muranów na Fb. <https://www.facebook.com/groups/forum.muranow>

URSZULA NIEMIRSKA
ZMOTORYZOWANA PIESZA

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

Chcemy by organizacja ruchu w Śródmieściu służyła jego mieszkańcom, a miejsca parkingowe nie były likwidowane lub zajmowane przez osoby inne niż mieszkańcy.

Organizacja ruchu w naszej dzielnicy służy tranzytowi przez miasto – pomimo istnienia odrębnej obwodnicy Śródmieścia. Powoduje to zalew naszej dzielnicy przez auta, które po prostu się w niej nie mieszczą. Istniejące miejsca parkingowe są zajmowane na potrzeby urzędów i gastronomii. Wjazd do ścisłego Śródmieścia powinien być ograniczony. Wykorzystamy istniejące rozwiązania prawne (m.in. strefy czystego powietrza), ograniczające wjazd na określone osiedla. Wyznamy obszary, gdzie parkowanie będzie zarezerwowane dla mieszkańców. Ułatwimy wspólnotom i spółdzielniom budowanie parkingów podziemnych, by podwórka mogły służyć przywróceniu życia sąsiedzkiego. Wypracujemy wraz z lokalną społecznością (w tym Radami Osiedli) zasady lokalizowania ogródków gastronomicznych.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Teatr zamiast mieszkań

Burmistrz Bartelski interesował się kamienicą przy Próżnej 14 od początku swojej kadencji. W 2009 r. na jego wniosek biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków wydało zalecenia, w których czytamy: „Kamienica przy Próżnej 14 wybudowana w latach 1898-1900 wg projektu Franciszka Bauman, wpisana została do rejestru zabytków pod nr rej. A-1294 decyzją MWKZ z dnia 23.03.1987r”

„W kamienicy zachował się kompletny wystrój przejazdu bramnego i klatek schodowych oraz wystrój niektórych wnętrz mieszkalnych (podłoga, stolarka, sztukateria). W głównej klatce schodowej jak i dwóch pozostałych zachował się ich pierwotny wystrój”

Dalej czytamy o marmurowych okładzinach, żeliwnych balustradach, malowanym plafonie, żeliwnych odbojach, sztukaterii, mozaikowych parkietach itp.

W sentencji zaleceń znajdujemy zapis „W opinii SKZ wszystkie elementy pierwotnego wyposażenia wnętrza, jak i drewniany bruk przeświu bramnego, powinny zostać zachowane i poddane konserwacji. Niedopuszczalne są wszelkie zmiany naruszające oryginalną substancję zabytku”.

Mimo tego gdy w 2012 r. z inicjatywy Fundacji Shalom powstała koncepcja przebudowy budynku Próżna 14 na teatr, zarząd dzielnicy pozytywnie

zaopiniował ten pomysł i przekazał do ZGN w celu dalszego jego opracowywania. Jednak tam temat utknął i został wyciągnięty na światło dzienne dopiero przez nowego dyrektora ZGN przed wyborami samorządowymi w tym roku. Dlaczego teraz? Możemy się jedynie domyślać.

W tym samym czasie w Śródmieściu setki dużych mieszkań stoi pustych. Są one za duże do wynajęcia dla potrzeb komunalnych a Prezydent Warszawy zabrania ich dzielić, mimo że nie podlegają ochronie konserwatorskiej (leżą w budynkach w których ochronie podlega jedynie wygląd zewnętrzny i bryła). Miasto z naszych podatków płaci na ich utrzymanie (fundusz remontowy, zabezpieczenie). Tym bardziej zastanawia lekkość przy podejmowaniu decyzji dopuszczającej całkowitą przebudowę wnętrz budynku mieszkalnego, chronionego w całości konserwatorsko, na zupełnie inną funkcję teatralną.

Jako mieszkańcy oczekivalibyśmy w pierwszej kolejności zajęcia się licznymi pustostanami tak, żeby zaczęły służyć mieszkańcom Warszawy jako mieszkania. Zarząd Śródmieścia z inicjatywy naszego stowarzyszenia przedstawił Prezydentowi Warszawy projekt zarządzenia i zasady rozwiązania tego problemu, na co nigdy nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

PAWEŁ SULIGA
Z-CA BURMISTRZA
DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE
W LATACH 2014-2017

fot. wikipedia



Teatralny skandal

Cd. ze str. 1

Mowa oczywiście o kamienicy Majera Wolanowskiego przy ul. Próżnej 14, która – jak ogłosiła niedawno prezydent m. st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz ma być przeznaczona na Teatr Żydowski.

Jak napisano na portalu Onet.pl, pani prezydent stwierdziła, że „to dobre miejsce na siedzibę Teatru; stara kamienica, ale po głębszej analizie można określić, co trzeba dobudować, co zrobić w podwórku. Jest to wykonalne przy pewnym wysiłku konserwatora” (sic! – wytłuszczenie redakcji). Zaś Marlena Happach, dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego dodaje, że „bardzo ważnym elementem tego procesu będą warunki konserwatorskie, na co w takim budynku możemy sobie pozwolić. Przebadaliśmy różne możliwości. Zadanie jest trudne, ale możliwe do rozwiązania. Główna sala teatralna przylegać może do głównego budynku, a samą kamienicę można wykorzystać jako wejście do Teatru i pomieszczenia towarzyszące”.

Absurd! – kontruje nasz rozmówca – Pomijając już fakt, że są niekwestionowani spadkobiercy, którzy od lat ubiegają się o zwrot nieruchomości i nie wiadomo, jak miasto zamierza rozwiązać ten problem, pozostaje kolejna kwestia: żeby wykonać pomysły ratusza, wojewódzki konserwator zabytków musiałby złamać prawo!

Jak ustaliliśmy, w kamienicy Majera Wolanowskiego zachował się w dobrym stanie układ architektoniczny wnętrza i niezwykle cenne detale: żeliwne balustrady, marmury etc. Zachowały się także wsporniki, zabytkowe parkiety!!! Przy założeniu miasta, że budynek ten miałby się stać wejściem do teatru, wszystkie wspomniane relikty musiałyby zostać zniszczone. Byłby to akt wandalizmu firmowany przez służby konserwatorskie, co wydaje się być raczej rzeczą niemożliwą.

Pozostaje jeszcze jedna kwestia do wyjaśnienia. Otóż w momencie, kiedy podjęto decyzję o wyburzeniu dotychczasowego Teatru Żydowskiego przy placu Grzybowski i przeznaczenie odzyskanego miejsca pod zabudowę – wzniesienie nowego wieżowca roboczo nazywanego Shalom, inwestorzy zapewniali, że w tym właśnie obiekcie zostanie odtworzony Teatr Żydowski. Skąd zatem teraz mowa o „kolejnym wędrującym teatrze w Warszawie”, jak określa go prezydent miasta?

– Zaprojektowanie nowoczesnego, spełniającego wszelkie wymagania teatru w supernowoczesnym budynku jest dużo łatwiejsze, tańsze i pod każdym innym względem uzasadnione. Jaka jest logika władz miasta w ogłaszaniu przedsięwzięć, które będą ponownie krzywdzić spadkobierców, łamać prawo i niszczyć cenny zabytek – pyta warszawianista.

JAN KUCEL

Zmarnowana okazja

To było w szwajcarskim Bernie. Siedzieliśmy w kafejce na Bundesplatz. Olbrzymia przestrzeń, całkowicie pozbawiona parkujących samochodów, tylko na jednym z krańców przejeżdżał nowoczesny, cichobieżny tramwaj. Plac był niemały, tak gdzieś 3/4 naszego placu Konstytucji. Jak to możliwe? To proste. Pod całym wielkim placem był kilkupoziomowy parking. Szkoda, że tych doświadczeń nie wykorzystuje się w Warszawie. Planuje się, owszem, ale nie realizuje.

Pierwszy taki miał powstać w latach 90. pod placem Teatralnym – przy okazji odbudowy pierzei z pałacem Jabłonowskich. Planowano, zapewniano, a w końcu historyczna przestrzeń, która mogłaby tętnić życiem, jest zastawiona dziesiątkami aut.

To jednak chyba nie jest najbardziej drastyczny przykład niemocy urzędników od infrastruktury miejskiej. Kilka lat temu austriacka firma Warimpex (wielce zasłużona dla naszego miasta) – wiele nowocze-

snych budynków zostało przez nią wzniesionych, poczynając od dawnego hotelu Hollidau (dziś Mercury), Intercontinentalu czy Sheratona) podjęła się rewitalizacji nieparzystej pierzei słynnej ulicy Próżnej. Przy rewitalizacji kamienic pod numerami 7 i 9 i przeznaczeniu ich na luksusowe biura stanęła oczywiście konieczność wybudowania podziemnych parkingów. Co się inwestorom udało. Jednak nie tak jak zamierzali. Obecnie jest tam garaż na 33 auta. Kosztowało to niezwykle drogo, gdyż budowano podziemny parking pod istniejącymi budynkami!

Akurat w tym samym czasie władze miasta podjęły decyzję o remoncie Placu Grzybowskiego. Powstało nowe oczko wodne, wymieniono nawierzchnię i stworzono miejsca wypoczynku.

– Zaproponowaliśmy miastu, żeby wykorzystując ten moment zezwolono nam na wybudowanie pod całym placem dużego, wielopoziomowego garażu – mówi prezes Jerzy Krogulec

z Warimpex Polska. – Ten parking „ściągnąłby” z całego placu i okolicznych ulic wszystkie samochody. Za pieniądze, które włożyliśmy w parking pod kamienicą, można było wybudować około 110 miejsc pod placem! Z korzyścią dla mieszkańców, a nie tylko garstki wynajmujących biznesmenów.

Byłoby jak w Szwajcarii na Bundesplatz w Bernie. Niestety, miasto nie było tym pomysłem zainteresowane, mimo że inwestorzy chcieli to robić na własny koszt. Co stało za odmową? Czort jeden wie. Może brak wyobraźni urzędników miejskich. Albo strach przed tak dużą inwestycją.

W Śródmieściu jest wiele takich placów, pod którymi można by urządzić parkingi. Plac Konstytucji, Teatralny i szereg innych mniejszych. Okazuje się, że można by tam zrobić parking bez wykładania publicznych pieniędzy. Wtedy mielibyśmy miasto przyjazne warszawiakom i turystom.

JAN KUCEL

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

Tak dla budowy wind i altan śmietnikowych, stworzymy system umożliwiający przyłączenia niezbędnych terenów do wspólnot.

Śródmiejskie wspólnoty mieszkaniowe nie mogą prawidłowo korzystać z otaczającej przestrzeni. Nieprecyzyjne i złe regulacje prawne w praktyce uniemożliwiają przyłączenie gruntów niezbędnych do budowania we wspólnotach wind, pochylni czy śmietników. Stworzymy skuteczny system umożliwiający przyłączenia niezbędnych terenów do wspólnot, których działki wyznaczone są po obrysie budynków. Wprowadzimy też rozwiązanie umożliwiające bezpłatne użyczenie wspólnotom sąsiadujących terenów. Będą mogły stać się ich gospodarzem, decydować o usytuowaniu śmietników, altanek, terenów zielonych czy przeprowadzić remonty bez ponoszenia kosztów wynajmu terenu.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Materiał sfinansowany ze środków KWW Bezpartyjni Samorządowcy

(nie)Pamięć o Prezydencie

Na ul. Dobrej 33 (z uwagi na zmianę numeracji kamienic niektóre źródła podają adres Dobra 35) 19 września 1893 na świat przychodzi trzeci syn Alfonsa Karola i Jadwigi z Lipskich, Stefan Starzyński.

Stefan Starzyński, prezydent stolicy w latach 1934 – 1939, w niektórych kręgach jawi się jako postać kontrowersyjna, nim go jednak ocenimy, przytoczę trochę faktów. Chłopak z Powiśla, z niezbyt zamożnej rodziny, gdzie silne były tradycje narodowo – wyzwolenicze (dziadek walczył w powstaniu listopadowym, a wujek poległ w powstaniu styczniowym). Większą część dzieciństwa, spędził w Łowiczu. To tam zaczął swoją "karierę" od strajku szkolnego w 1905

roku. Powrócił do Warszawy już jako licealista. W wieku 17 lat został osadzony w Cytadeli za działalność niepodległościową. Studiował na Wyższych Kursach Handlowych Augusta Zielińskiego (SGH) i dwa semestry prawa na Uniwersytecie Warszawskim. W październiku 1914 roku wstąpił do „Legionów Polskich”, co pokierowało resztą jego życia. Przeszedł niełatwy szlak bojowy, odzyskanie niepodległości, wojna z bolszewikami 1920 roku, aż skończył w stopniu majora. Zaraz po „Cudzie nad Wisłą” rozpoczęła się jego kariera polityczna. Zawsze sprawdzał się jako człowiek od zadań specjalnych, wierny sprawie i przełożonym, nie skażony korupcją, która była bardzo powszechna na szczeblu pań-

stwowym. Dzięki trzymaniu strony marszałka (ten legalista nie zdradził środowiska Piłsudskiego nawet podczas przewrotu majowego) w 1934 roku został komisarzem Prezydentem Warszawy. I choć nie pochodził z wolnych wyborów, zapisał się w historii stolicy, jako wizjoner. Dodatkowo, jak rzadko kto, potrafił te wizje wcielać w życie. Poprawa infrastruktury, edukacja, transport publiczny, opanowanie chaosu urbanistycznego w mieście, reorganizacja pracy urzędu. Oddał temu miastu duszę. Mimo też wielu czarnych kart, które zapisał w swoim życiorysie, należy pamiętać że był z mieszkańcami Warszawy do końca. Mimo bomb i płomieni. Pomimo, że mógł się ewakuować –został. W mie-

ście, w którym się urodził, w mieście które kochał. I właśnie dlatego należy rozważyć stworzenie lepszego symbolu pamięci o prezydencie Starzyńskim, niż niespecjalnie trafiony pomnik na pl. Bankowym.

W 2011 roku na łamach „Gazety Wyborczej” i portalu „TVN Warszawa” wrócił temat izby pamięci lub małego muzeum, które mogą należycie uhonorować Starzyńskiego. Warto dodać, że w Warszawie są dwa pomniki i kilka tablic wspominające jego życie i działalność. Jest jednak miejsce wyjątkowe. Tak oto trafiamy na północne Śródmieście. Teren z nieistniejącym już dziś budynkiem nad schronem w Ogrodzie Krasińskich, Wojewoda Mazowiecki przekazał miastu w 2009 roku. W akcie notarialnym 3123/2009 z dnia 6 maja 2009 roku znajdziemy zapis, że darowizna ma doprowadzić do powstania izby pamięci prezydenta Starzyńskiego w okresie pięciu lat inaczej teren wraca do Skarbu Państwa. Jest też dostępne zarządzenie numer

26 z 21 stycznia 2009 roku, ówczesnego Wojewody Jacka Kozłowskiego, gdzie wprost to napisano. Termin ten minął cztery lata temu, a izby jak nie było, tak nie ma. Natomiast odbyła się rewitalizacja ogrodu i... władze miasta (przypomnę tylko że od 2009 roku nie zmienił się „sternik” w stolicy) zapomniały o swoich zobowiązaniach. Może pomógł piach, którym zasypali schron prezydenta? Nie przeszkadza im to jednak w puszczaniu spotu wyborczego podając ego przykład Stefana Starzyńskiego jako dobrego gospodarza, którego warto naśladować. Więc jak to jest? Kto jest winien temu stanowi rzeczy? Czy Wojewoda z Prawa i Sprawiedliwości jest tym „dobrym” gospodarzem, który nie może wyegzekwować zapisu z aktu notarialnego? Czy może Pani Prezydent z Platformy Obywatelskiej, która zapomniała o obowiązku uczczenia swojego poprzednika? Jak długo będzie czekał Prezydent Starzyński? Jak długo czekać będą Warszawiacy?

PRZEMYSŁAW ŁUSZCZKI

Ratusz lekceważy mieszkańców!

Czyli ile nas będzie kosztować opracowywany od ośmiu lat Plan Miejsowy Powiśla Południowego.

W każdym numerze naszej gazety informujemy Państwa o problemie braku planów miejscowych w Śródmieściu. Stan ten powoduje zagrożenie dla naszych parków i podwórek, uniemożliwia też prawidłowe gospodarowanie mieniem przez spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty.

W styczniu br. do wyłożonego Planu Powiśla Południowego złożono tysiące uwag podpisanych przez prawie półtora tysiąca mieszkańców! To sytuacja niespotykana w skali Warszawy. Jednak większość z tych uwag zostało zlekceważonych i nie przyjętych przez sporządzającego plan Prezydenta Warszawy.

Jedną z najbardziej niebezpiecznych dla budżetu miasta jest kwe-

stia zaprojektowanych na terenach spółdzielni Torwar i Powiśle dróg wewnętrznych.

Od 1 stycznia 2019r zgodnie z nową ustawą wieczyste użytkowanie na terenach mieszkaniowych przekształcone będzie we własność. Ponieważ zaprojektowane drogi wewnętrzne leżą na takich właśnie gruntach, po uchwaleniu planu miasto będzie miało obowiązek je wykupić po cenach rynkowych. W skali Powiśla to koszt rzędu 100 mln zł!

To wydatek absolutnie niepotrzebny. Wiele z tych „projektowanych” dróg już istnieje i jest wykorzystywane przez właścicieli. Bez zbędnego zapisu w planie należą do spółdzielni i miasto nic do nich nie ma.

Inne z projektowanych dróg wewnętrznych nie mają szans powstać. Poniżej publikujemy zdjęcie wjazdu do garażu podziemnego SBM Torwar przy ul. Górnośląskiej. W tym miejscu Biuro Architektury i Planowania przewidziało drogę łączącą z ulicą Fabryczną! Z nasadzeniami szpaleru drzew! Zastanawiam się, czy projektanci w ogóle byli w tym miejscu i oglądali nasze Powiśle?

Radni Mieszkańców Śródmieścia i burmistrzowie nas reprezentujący obiecują nie dopuścić do tych i innych absurdalnych zapisów prawa miejscowego. Wspierają ich w tym powiślańskie spółdzielnie, stowarzyszenia i mieszkańcy.

PAWEŁ SULIGA



Wydawca: Studio Palladio dla Stowarzyszenia Mieszkańcy

Nakład: 30 000 egz.

Adres Redakcji: Stowarzyszenie Mieszkańcy; ul. Nowogrodzka 40, lok. 80, 00-691 Warszawa;

redakcja@mieszkancy.org • www.mieszkancy.org • fb.com/stowarzyszenie.mieszkancy

Redaguje zespół. Paweł Suliga – redaktor naczelny, tel. 513 769 557;

Agnieszka Skórska – sekretarz redakcji, askorska@mieszkancy.org • **Współpraca:** Stowarzyszenie „Marszałkowska”

Foto: Radosław Paszkowski; niepodpisane zdjęcia pochodzą z archiwum redakcji

Realizacja wydawnicza i druk: Paleta-Art – R. Paszkowski, paleta-art@post.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadesłanych materiałach oraz opracowania redakcyjnego tekstów. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.



Przemysław Łuszczki wraz z córkami u wylotu wentylacji schronu. Mao kto wie, spacerując obok czy bawiąc się z dziećmi, że znajduje się w pobliżu tak ważnego w historii Warszawy miejsca.

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

Nie dla zabudowy podwórek i parków. Doprowadzimy do uchwalenia planów miejscowych przy realnym udziale mieszkańców.

Tylko niewielka część Śródmieścia posiada plany miejscowe. Na pozostałych obszarach inwestycje możliwe są na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Pozwala to na legalne zabudowywanie naszych podwórek a nawet parków. Procedury planistyczne trwają latami i zazwyczaj lekceważone. Już teraz organizując wspólny silny głos obywatelski nie dopuściliśmy do wielu niepożądanych inwestycji. Zwiększając udział niezależnych przedstawicieli mieszkańców w samorządzie zapewnimy sprawne uchwalenie planów z realną partycypacją społeczną.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Rośnie liczba lokali wynajętych na działalność rzemieślniczą

W naszej gazecie regularnie prezentujemy działalność śródmiejskich rzemieślników, piszemy też o ich problemach, o kosztach prowadzenia działalności, o braku następców. Warto przypomnieć, że blisko dwa lata temu z inicjatywy bezpartyjnych samorządowców uruchomiono w Śródmieściu program konkursów profilowanych na najem lokali użytkowych przeznaczonych wyłącznie na działalność rzemieślniczą w tzw. wygasających branżach rzemiosła. Program ten przynosi wreszcie dobre wyniki. W okresie od kwietnia do lipca 2018 roku, udało się podpisać umowy najmu wolnych lokali użytkowych z sześcioma rzemieślnikami. Dzięki temu na Powiślu w

budynku przy ul. Jaracza 8 w jednym z lokali rozpoczęto świadczenie usług konserwacji i naprawy przedmiotów zabytkowych i artystycznych, a w drugim prowadzenie usług modniarskich. Nowa pracownia modniarska została uruchomiona również w budynku przy ul. Zajęczej 13. Pozostałe trzy wolne lokale użytkowe wynajęto rzemieślnikom na terenie Śródmieścia Południowego: przy ul. Nowogrodzkiej 18, gdzie uruchomiono punkt usług krawieckich, przy ul. Wilczej 69 znajduje się natomiast punkt usług konserwacji i naprawy przedmiotów zabytkowych i artystycznych, przy ul. Nowogrodzkiej 6, w dużym lokalu o powierzchni ponad 70 m² najemca zaoferował świad-

czenie kilku rodzajów usług rzemieślniczych. Umowę najmu tego lokalu ZGN Śródmieście podpisał 20 lipca, więc jeszcze nie wiemy dokładnie, które usługi z przedstawionej listy będą oferowane mieszkańcom w tym punkcie.

Oczywiście nie chcemy, by żaden z

rzemieślników, którzy od lat wynajmują u nas lokale użytkowe, zrezygnował z prowadzenia działalności z uwagi na wysoki czynsz. Dlatego kilka miesięcy temu Zarząd Dzielnicy Śródmieście zdecydował o rozpoczęciu akcji obniżania stawek czynszu tym rzemieślnikom, którzy w przeszłości podpisali umowy najmu lokali użytkowych miasta po stawkach rynkowych. Ustaliliśmy, że stawka czynszu najmu lokalu na działalność rzemieślniczą, nawet w najbardziej

atrakcyjnych rejonach naszej dzielnicy, nie może przekraczać 60 złotych/m² + VAT. Poza tym każdy rzemieślnik, który płacił czynsz powyżej 40 złotych/m² + VAT powinien otrzymać od ZGN Śródmieście propozycję istotnego obniżenia stawki oraz, że będzie się to odbywało w drodze indywidualnych konsultacji. Wynik tych konsultacji będzie każdorazowo zatwierdzany przez Zarząd Dzielnicy. I tak się już dzieje. Od kilku miesięcy Zarząd Dzielnicy systematycznie podejmuje uchwały, wyrażając zgodę na obniżenie stawki czynszu najemcom konkretnych lokali rzemieślniczych. Zakłady rzemieślnicze, których zazdroszczą nam mieszkańcy wielu dzielnic Warszawy, należą do kulturowego dziedzictwa Śródmieścia. Wszystkich Państwa zachęcam do korzystania z usług naszych rzemieślników.

WOJCIECH MATYJASIAK

Redakcja informuje, że Autor jest Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Śródmieście i kandydatem do Sejmiku Województwa Mazowieckiego z listy KKW „Bezpartyjni Samorządowcy”



Nowo powstała pracownia krawiecka przy Nowogrodzkiej 18

I ty możesz pomóc starszym, chorym, poszkodowanym

Sąsiedzi sąsiadom

Mieszkamy obok siebie, najczęściej znamy się tylko z windy czy klatki schodowej. Mówimy albo nie mówimy sobie dzień dobry. A gdy przeczytamy klepsydre na

drzwiach wejściowych naszego domu nie potrafimy uzmysłowić sobie kto umarł. Tymczasem za ścianą, obok nas mieszkają często ludzie starzy, chorzy, z problemami

psychicznymi. Wielu z nich prawie nie wychodzi z domu, bo choroba lub wiek na to nie pozwalają.

Tym bardziej cenną inicjatywą są warsztaty psychologiczne, odbywające się na osiedlu Solec i Powiśle w Bibliotece i Centrum Informacji im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego przy ul. Czerniakowskiej 178A. Organizatorem warsztatów antydyskryminacyjnych „Zakotwicz życzliwość” jest Fundacja „eKropka”, która przy pomocy fundacyjnych edukatorów pokazuje, że mimo choroby psychicznej można normalnie żyć, funkcjonować i spełniać się w różnych rolach społecznych. Podczas spotkania edukatorzy kładą nacisk na ogromną rolę życzliwości wobec osób psychicznie chorych i nie wykluczanie ich z sąsiedzkiej społeczności.

Tematem drugiego spotkania z cyklu „Uczymy się pomagać” była asertywność. Podczas tego spotkania nacisk położony był na nieodpłatne współtworzenie sieci wspierania seniorów na osiedlu Solec i Powiśle. Prowadząca spotkanie psycholog, psychoonkolog i trenerka rozwoju osobistego Anna Długolecka namawiała do mądrego pomagania, rozeznania się kto jest w potrzebie i jakiej pomocy potrzebuje. Mowa była o uważnym słuchaniu, budowaniu relacji, okazywaniu zainteresowania, o byciu nie natrętnym. Warsztaty te uwalniając nas na potrzeby innych, ukazują jednocześnie jak mamy postępować z tego typu ludźmi, których przecież tak wielu żyje w naszych domach.

ANNA SUFIN

PRACOWANIA ZŁOTNICZA

Benedykt, Artur Wiśniewscy

ul. Okrag 1, 00-415 Warszawa
tel. 22 622 82 74

SKLEP JUBILERSKI CH. ARKADA
Ul. Solec 81b, 00-328 Warszawa
Tel. 884 672 555

- Wyrób złoto, srebro
- Obrączki na zamówienie
- Naprawa biżuterii
- Grawerowanie
- Złocenie srebrzenie
- Przewlekanie pereł
- Jubilerstwo sakralne

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

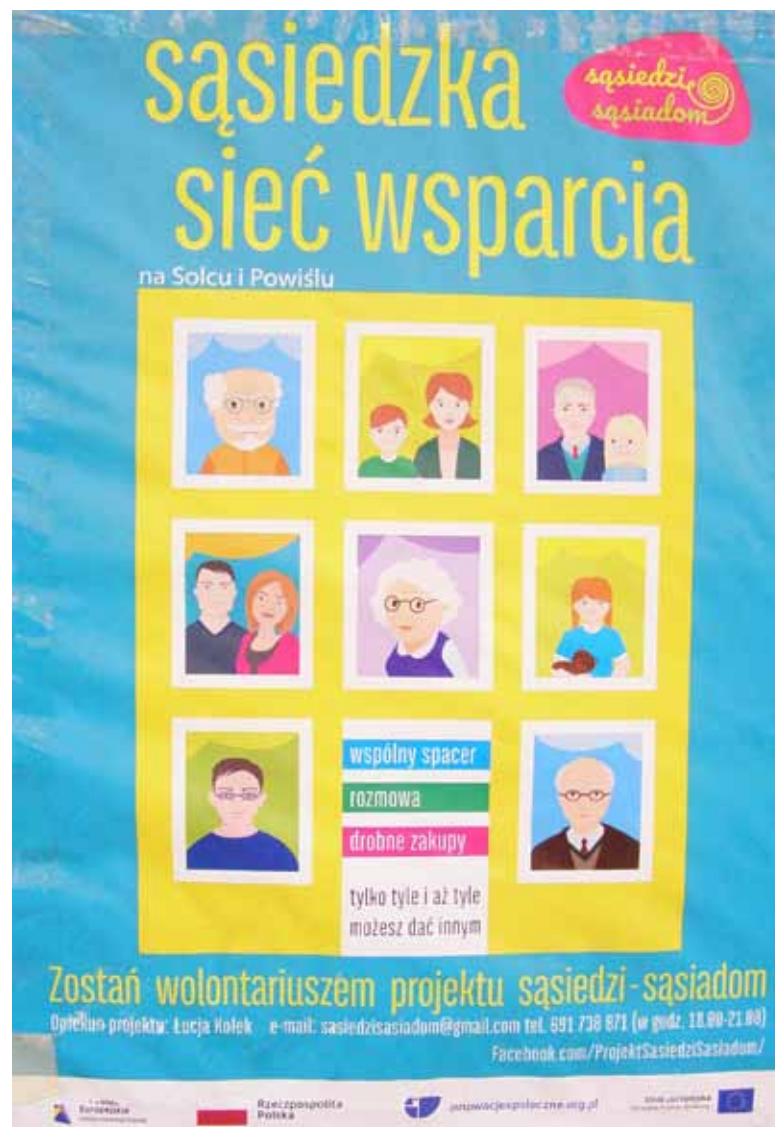
Z naszego Programu:

Wprowadzimy najem komercyjny mieszkań dla rodzin klasy średniej.

Obecne kryteria przyznawania lokali komunalnych ustalone zostały na bardzo niskim poziomie. W efekcie wielu mieszkańców Śródmieścia nie kwalifikuje się do otrzymania mieszkania od dzielnicy, a jednocześnie nie jest w stanie wynająć go na wolnym rynku. Powoduje to odpływ klasy średniej ze Śródmieścia i rosnące nierówności społeczne. Jednocześnie dzielnica posiada ogromną liczbę mieszkań, które nie jest w stanie wynająć. Zmienimy to – wyprowadzimy najem komercyjny skierowany do klasy średniej i zasady wynajmu mieszkań dla osób posiadających liczne rodziny.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Materiał sfinansowany ze środków KWW Bezpartyjni Samorządowcy



W obronie zabytków

Z Małgorzatą Kobus rozmawia Andrzej Kozera

Andrzej Kozera: – Każdy z nas ma swoje korzenie, środowisko, z którego się wywodzi. Często to ono determinuje to, jacy jesteśmy. Co Pani powie o sobie?

Małgorzata Kobus – Pochodzę z rodziny, w której praca na rzecz społeczności była i jest czymś oczywistym. Jestem Warszawianką, tak jak moi rodzice. Urodziłam się i wychowałam w Śródmieściu i nadal tu mieszkam. W 1988 otrzymałam dyplom na ASP w Warszawie, na wydziale Malarstwa, u profesora T. Dominika (wyróżnienie). Jestem autorką licznych wystaw indywidualnych, członkiem Władz Głównych Związku Polskich Artystów Plastyków.

AK – Kiedy pojawiła się w Pani potrzeba ratowania zabytków, miejsc, które znikają z przestrze-

ni naszego miasta? I w jaki sposób zaczęła Pani to robić?

MK – Od 2004 r. działałam społecznie na rzecz warszawskich zabytków. Moje zaangażowanie zaczęło się w Pracowni na ul. Pankiewicza 3, kiedy wraz z grupą kolegów i koleżanek staraliśmy się ocalić magiczne miejsce dawnej Szkoły Rysunkowej im. W. Gersona. Organizowałam w Pracowni na Pankiewicza szereg imprez: między innymi warsztaty dla młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie (we współpracy z Fundacją Otwarte Drzwi), oraz dla mieszkańców Warszawy (we współpracy z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami), dla dorosłych z zakresu technik malarskich (we współpracy z Domem Kultury Ochoty).

AK – Jest Pani także organiza-



Małgorzata Kobus

torką Konferencji poświęconej Śródmieściu Południowemu. Dlaczego właśnie konferencja poświęcona akurat tej części miasta?

MK – Tak, to prawda byłam w 2005 r. współorganizatorką, wraz z TONZ Konferencji poświęconej Śródmieściu Południowemu Warszawy, ponieważ jest to bodaj jedyny większy fragment naszej dzielnicy, którego tkanka miejska zachowała się od XIX w. W latach 90. ubiegłego wieku i w 2000 obecnego narastał napór inwestorów na te jakże atrakcyjne grunty. Obecnie rejon ulic Al. Jerozolimskie, Poznańska, Pankiewicza jest chroniony wpisem do Rejestru Zabytków.

AK - Jakie efekty przyniosła akcja?

MK – Starłam się nagłośnić problemy związane z zabytkowymi pracowniami plastycznymi poprzez organizowanie Dni Otwartych Pracowni na Pankiewicza, oraz publikacje w „Gazecie Polskiej”, „Gazecie Wyborczej” oraz reportażu zrealizowanym przez TVP Warszawa. Początkowo odnieśliśmy sukces, Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał pracownie wraz z wyposażeniem do Rejestru Zabytków.

AK – Zatem odniosła Pani sukces.

MK – Niestety, szczęście trwało krótko, a szkoda, były to jedyne, tak dobrze zachowane, zabytkowe pracownie malarskie w Śródmieściu Warszawy, gdzie pokolenia artystów między innymi J. Podoski i J. Zamoyski z Bractwa Św. Łukasza, ale także W. Fangor i J. Pałka zostawiło swój ślad. Niestety procesy prywatyzacyjne i niechęć ówczesnych właścicieli sprawiły, że podzieliły one los innych pracowni plastycznych – zniknęły z mapy miasta. Mieszkańcy zniszczonej przez wojnę Warszawy nie mają już możliwości poznania tradycyjnej pracowni malarskiej, zanika tradycja i pamięć warszawskiej grupy artystów jakim było Bractwo św. Łukasza.

AK - Z tego co wiem, w latach 2006-2010 pełniła Pani mandat radnej w Radzie m. St. Warszawy, między innymi jako wiceprzewodnicząca Komisji Kultury i Promocji.

MK – Tak, byłam członkiem Zespołu opiniującego projekty dotacyjne z zakresu kultury przy Prezydencie m. st. Warszawy, oraz Zespołu opiniującego przy Warszawskim Konserwatorze Zabytków, działałam w Komisji Dialogu Społecznego, w 2008 r. byłam członkiem delegacji Biura Kultury do Genth w Belgii na festiwal organizowany przez Radę Europy.

AK – Jedna z gazet przyznała Pani także swoje wyróżnienie. Została Pani, jako działaczka zauważona.

MK – To było pod koniec Kadencji w 2010 r. Tak, to „Super Express” uznał mnie wówczas za jedną z „trzech największych praci w Radzie”.

AK – Mówi się, że to między innymi dzięki Pani ocalały Piwnice Pałacu Saskiego. Czy to prawda?

MK – Tak, byłam autorką i inicjatorką Stanowiska Rady m. st. Warszawy

podjętego w 2007r, w sprawie zachowania i wpisu do Rejestru zabytków Piwnic Pałacu Saskiego, odkrytych w 2005 r.

AK – Niekiedy konwencjonalne działania zawodzą. Wówczas nie boi się Pani sięgnąć po bardziej radykalne środki.

MK – O tak, wraz z innymi miłośnikami zabytków warszawskich brałam udział w pikietach. Jedną z nich związana była z obroną Kościoła Św. Antoniego Padewskiego na ul. Senatorskiej, XVII wiecznego zabytku zagrożonego przez inwestycję prowadzoną w bliskim sąsiedztwie, oraz dewastującą aleję Ogrodu Saskiego.

AK – Czym zajmuje się Pani w obecnej chwili?

MK – Obecnie jestem Przewodniczącą Głównego Sądu Koleżeńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Studiuję na studiach doktoranckich, III st. w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. J. Kochanowskiego w Kielcach. Biorę też udział w lokalnych świętach, pokazując moje prace i prowadząc warsztaty plastyczne. Lokalność jest niezwykle ważna w wielkim mieście jakim jest obecnie Warszawa, dlatego szczególnie cenię sobie imprezy takie jak Dni Muranowa, czy Święto ul. Smulikowskiego.

AK – Cały czas żyje Pani sztuką?

MK – Zgadza się, jak najbardziej. Propaguję nieco zapomniane już tradycyjne techniki malarskie, jak tempera jajowa na desce ze złoceniem lub olejna technika wielowarstwowa, których jestem wielką pasjonatką. Publikuję też w „Ars Forum”, kwartalniku ZPAP poświęconemu sztuce wizualnym.

AK – Dziękuję za rozmowę, życzę dalszych sukcesów.



POCHWAŁA OGÓRKA

Ogórek
Pękaty pospolity owoc
Nisko kaloryczny
We wszystkich
Odmianach zieleni
Czasami nakrapiany
Bielą z odrobiną żółci
Wz bogaca nasze
Doznania kulinarne
Występuje solo
W wielu potrawach
Surowy o smaku
Lekkiej słodczy
Kiszony lub konserwowy
Smakuje kwaśno

Świeżo zerwany zawiera
Cenną wodę i sole mineralne
Służy do wyrobu kosmetyków
Nawilżających skórę
Poprawiając urodę
Określa stagnację
W porze letniej
Pod nazwą sezon ogórkowy
Pojawia się jako
Popularne nazwisko
Znanych osób
Niewątpliwie wpływa
Dobroczynnie na stan
Naszego ducha

Jest wszechstronny
I należycie niedoceniony



Elżbieta Kurzątkowska

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

Zapewnimy lepsze wykorzystanie przestrzeni publicznej dla inicjatyw i aktywności lokalnych.

Śródmieście ma ogromny niewykorzystany potencjał ukryty w źle wykorzystanych przestrzeniach miejskich – zarówno pustostanach, skwerach czy podwórkach, a nawet największych placach. Dotyczy to również placówek miejskich jak szkoły czy urzędy, które po standardowych godzinach urzędowania mogłyby udostępniać swoją przestrzeń. Mieszkańcy mają często znacznie lepsze pomysły na wykorzystanie potencjału tych przestrzeni od urzędników, potrafią też lepiej o nie dbać. Dlatego oddamy te miejsca do wykorzystania dla inicjatyw i aktywności lokalnych. Będziemy w dalszym ciągu wspierać powstawanie zielonych targowisk i organizację wyprzedaży i pchlich targów. Ułatwimy zakładanie i utrzymywanie klubów mam i samodzielnych miejsc opieki nad dziećmi, klubików osiedlowych i miejsc wzajemnego wsparcia, warsztatów rzemieślniczych czy hobbystycznych i zajęć sportowych.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Spółecznik z Oleandrów

Z Janem Rybczyńskim, przewodniczącym rady osiedla Oleandrów, rozmawia Barbara Bytniewska

cd. ze str. 1

Czy wcześniej także poświęcał Pan swój czas dla spraw sąsiadów?

Tak, nie pozostawałem obojętny na sprawy sąsiedzkie. Byłem w Zarządzie Wspólnoty Mieszkaniowej Marszałkowska 10/16. Pamiętam kilka sukcesów z tamtego okresu, zwłaszcza wymianę instalacji gazowej i centralnego ogrzewania. Były to jedne z ostatnich remontów finansowanych z funduszu gminnego, potem już finansowały je wspólnoty samodzielnie z własnych funduszy.

Co skłoniło Pana do działania na wyższym poziomie - osiedlowym?

Widziałem potrzebę działania w skali znacznie szerszej - publicznego zabierania głosu w sprawach mieszkańców

i ich najbliższego otoczenia, takich jak bezpieczeństwo i porządek publiczny, realne konsultacje z mieszkańcami przy planach miejscowych, estetyka i czystość ulic. Zależało mi też na stworzeniu enklawy zieleni i wypoczynku na terenie Osiedla i to w ramach spójnej koncepcji rewitalizacji całego południowego Śródmieścia. A do tego jest potrzebna oficjalna reprezentacja ogółu mieszkańców osiedla, jaką jest Rada Osiedla.

Co uważa Pan za największe dokonania Rady Osiedla?

Na pewno ogromnym sukcesem było uchronienie Skweru Oleandrów, wówczas bezimiennego, przed zapędami developerów i budową 8-piętrowego budynku. Staraniami Rady Osiedla, przy wielkim wsparciu sąsiadów,

doprowadziliśmy do nazwania Skweru i wpisania go do planu miejscowego jako terenu zieleni urządzonej podlegającej ochronie i uratowania kilkunastu ponad 50-letnich drzew (klonów, kasztanowców i innych szlachetnych gatunków). Dzisiaj mamy na Skwerze siłownię plenerową, plac zabaw dla dzieci, dwa profesjonalne boiska do gry w badminton i myślimy o kolejnych projektach w ramach budżetu partycypacyjnego.

Kolejny przykład to przemiana małej i smutnej uliczki Oleandrów w piękne, tętniące życiem miejsce popularnych spotkań, uliczki rozpoznawalnej w całej Warszawie. Zaczęło się od pierwszej w Warszawie (obok Jazdowa) inicjatywy społecznej: „Upiększenie (rewitalizacja) ulicy Oleandrów” w 2014 roku. Potem



zgłosiliśmy projekt „Remont ulicy Oleandrów” w ramach I edycji Budżetu Partycypacyjnego, który nie zebrał wystarczającej ilości głosów, ale zwrócił uwagę władz Miasta na nasze lokalne potrzeby i doprowadził do remontu w ramach standardowych działań budżetowych. A we wrześniu organizujemy kolejne coroczne „Święto ulicy Oleandrów”.

Przy czym największy sukces to integracja lokalnej społeczno-

ści. Od ponad 10 lat wspólnie z sąsiadami - Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, Domem Kultury Śródmieście, Technikum Kinematograficzno-Komputerowym im. K. Kieślowskiego, CSW i lokalnym biznesem gastronomicznym - organizujemy Dzień Sąsiada oraz Podwórkowa Gwiazdkę.

Jak Pan ocenia możliwości działania Rady Osiedla?

Rada Osiedla to własna, oficjalna reprezentacja ogółu mieszkańców osiedla wyłoniona przez samych mieszkańców. Główne korzyści, jakie to daje mieszkańcom, to możliwość wyrażania poprzez swoją reprezentację zbiorowych opinii i postulatów w sprawach dotyczących warunków życia i zamieszkania. Aby nie były one jedynie teoretycznymi możliwościami zapisanymi w statucie, konieczna jest nieustanna aktywność i czujność.

Oby tylko nie zjadła nas ogromna biurokracja wymagana ze strony władz Dzielnicy i Miasta. Czy nam się to uda?

Dziękuję za rozmowę

„Ściana Wschodnia” z „Mieszkańcami Śródmieścia”!

Po wznowieniu działalności przez „Stowarzyszenie Mieszkańców i Użytkowników Ściany Wschodniej”, nawiązano współpracę z wieloma organizacjami działającymi na terenie dzielnicy Śródmieście. Od razu aktywnie włączyliśmy się do współtworzenia gazety „Mieszkańcy Śródmieścia”, przedstawiając naszym sąsiadom, działania i problemy z którymi się borykamy. Jest ich wiele:

- zaniedbane kino „Relax”, będące w posiadaniu upadającej spółki;
 - brak postępów w tworzeniu planu miejscowego Ściany Wschodniej;
 - nie skoordynowane inwestycje w naszym otoczeniu, głównie w oparciu o decyzje o warunkach zabudowy;
- Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że Ściana Wschodnia jest miejscem szalenie ważnym zarówno dla nas, jego mieszkańców, jak i dla

Warszawiaków oraz licznie odwiedzających naszą stolicę turystów. W dniu ogłoszenia terminu wyborów samorządowych nasze Stowarzyszenie zostało zaproszone do budowania listy kandydatów, do Rady Dzielnicy Śródmieście. Inicjatorem tych działań było Stowarzyszenie „Mieszkańcy Śródmieścia”, które wraz z innymi, podobnie działającymi lokalnie organizacjami, współtworzy Komitet Wyborczy Wyborców „Bezpartyjni Samorządowcy”.

Propozycję tę traktujemy jako wyróżnienie, na które zasłużyliśmy naszą dotychczasową pracą. Naszego kandydata do okręgu nr 3, w którym działamy, postanowiliśmy wybrać jak najlepiej spośród człon-

ków Stowarzyszenia. Trzy osoby zgłosiły chęć kandydowania i w dniu 23.08.2018 r. Zarząd Stowarzyszenia w trakcie rozmów uzgodnił z zainteresowanymi, że udziela rekomendacji panu Ernestowi Kolk.

Problemów, które nas dotyczą jest wiele. Znamy je najlepiej, ale większości nie w stanie sami rozwiązać. Dlatego w trakcie spotkania, naszego stowarzyszenia poparliśmy dalsze aktywne działania integracji lokalnych organizacji poprzez „Mieszkańców Śródmieścia”. Uznaliśmy, że czas wyborów sprzyja aktywizacji społecznej, co należy wykorzystać. Wszystkich naszych sąsiadów zachęcamy do poparcia naszego kandydata!

ZDZISŁAW GOSS
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCÓW
I UŻYTKOWNIKÓW ŚCIANY
WSCHODNIEJ



Ernest Kolk, lat 44, żonaty od 25 lat a od 12 nauczyciel tańca na „Uniwersytecie Tanecznym Trzeciego Wieku”, członek oraz założyciel „Stowarzyszenia Mieszkańców i Użytkowników Ściany Wschodniej”, członek „Stowarzyszenia Rzeczników Radiestezji” – przewodniczący sądu koleżeńkiego.

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

Mówimy STOP samowoli urzędniczej, uporządkujemy ciągle zmieniające się interpretacje przepisów, które utrudniają mieszkańcom życie.

Polska na poziomie samorządowym staje się krajem coraz bardziej nieprzyjaznym Mieszkańcom. Nieprecyzyjne przepisy są dowolnie interpretowane. Skomplikowany system ustroju Warszawy pozwala na bezkarność urzędników i urzędów, gdzie latami nie są rozwiązywane żywotne interesy mieszkańców – przekształcenie wieczystego, odpowiedzi na uwagi do planów miejscowych i wiele innych. Informacje dotyczące reprivatyzacji, wycinki drzew i podobne są trudno dostępne. Przepisy własnościowe czy budowlane co rusz są inaczej interpretowane. Zapewnimy jednolitą interpretację przepisów, wprowadzimy prawo miejscowe egzekwujące od urzędników przestrzeganie należnych mieszkańcom praw.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Piknik na Oleandrów

W niedzielę 9 września odbył się kolejny piknik na ul. Oleandrów. Jak co roku dzięki staraniom Rady Osiedla Oleandrów mieszkańcy mieli okazję spędzić miłe popołudnie w sąsiedzkim gronie. W tym roku na głównej scenie mogliśmy zobaczyć młodzież z technikum informatyczno-kinematograficznego im. K. Kieślowskiego. Następnie wystąpił zespół SONANTO, który śpiewał piosenki na 100 lecie odzyskania niepodległości. W międzyczasie goście byli zabawiani przez grupę mimów, mogli posłuchać jednego z najlepszych katar-

zyniarzy w Polsce, wybić monety, obejrzeć wystawy, zjeść pyszne jedzenie, czy zaciągnąć się do 1. Kompani Kadrowej. Imprezę zwię-

czył koncert Adama Struga z zespołem „Leśmian i inne wiersze”.

Piknik współorganizowany przez Radę Osiedla Oleandry odwiedzili przedstawiciele sąsiednich zaprzyjaźnionych osiedli – RO Koszyki i RO Powiśle-Solec.



Alkohol na Muranowie

Podwórko przy ul. Nowolipie 17b jest prawie idealnym muranowskim osiedlem. Zlokalizowane na niewielkim zniesieniu, osłonięte od zgiełku miasta budynkami, z rozległym podwórkiem i pięknym ogrodem – zwyciężcą wielu nagród dla najlepszego miejskiego ogrodu (na zdjęciu). Nic dziwnego, że na tym podwórku siedzibę swoją znalazło Stowarzyszenie Aslan (Ośrodek Pomocy Psychologicznej Rodzinie), prowadzące w szczególności zajęcia z dziećmi i młodzieżą.

Napisałem „prawie”, bo na podwórku brakuje niestety pełnego życia sąsiedzkiego, a to ze względu na brak ławek, które musiały zostać usunięte, bo za bardzo przyciągały żadnych wygody amatorów taniego alkoholu pod chmurką z całej Warszawy. Osoby te nie tylko zakłócały ciszę nocną, ale również dokonywały kradzieży, niszczyły

ogród i załatwiały się gdzie popadnie (w tym na drzwi Stowarzyszenia Aslan).

Sytuacja poprawiła się na pewien czas, kiedy zlikwidowany został całodobowy sklep monopolowy na skrzyżowaniu ul. Nowolipie i alei Jana Pawła II (w odległości kilkunastu metrów od podwórka). Niestety – sklep ten powróci już niedługo, a jak obawiamy się – razem z nim nieproszeni bywalcy podwórka przy ul. Nowolipie 17b. W sprawę zaangażowałem się jako radny, wspierając aktywność mieszkańców (w tym najaktywniejszej z nich pani Agnieszki Dolaty – na zdjęciu wskazując lokalizację przedmiotowego sklepu). Pani Agnieszka wystosowała szereg pism do właściwych jednostek miejskich, wskazując na ryzyko związane z tego typu działalnością. Niestety, prawo jest w kwestii nieelastyczne i nie przewiduje moż-

liwość odmowy wydania zezwolenia na sprzedaż alkoholu z powodu zakłócania ciszy nocnej. Co więcej – Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych m.st. Warszawy – jedyny organ władny do wydania negatywnej opinii w tej sprawie, nie zbadał sprawy w sposób wystarczający i wydał pozytywną opinię, a na umówione spotkanie nie przybył z powodu urlopu.

Tym samym sklep wróci, a z nim pewnie i problemy mieszkańców podwórka przy ul. Nowolipie 17b. Postaramy się im zapobiec, w tym poprzez częstsze patrole policji i straży miejskiej (poprosiłem o to Zarząd Dzielnicy już pod koniec sierpnia), jak również monitoring okolic sklepu. Należy również pamiętać, że kwestia utrzymania porządku leży też w kompetencji samego prowadzącego sklep (który zobowiązany jest – pod sankcją utra-

ty zezwolenia – odmawiać sprzedaży alkoholu osobom pod wpływem alkoholu i mogącym naruszać porządek publiczny).

Jednocześnie jest dla mnie oczywiste, że nie jest to jedyna okolica mająca problem z nieproszonymi gośćmi nadużywającymi alkoholu, a ich pojawienie jest często wprost powiązane z istniejącymi sklepami całodobowymi. Zasadne byłoby – być może – ograniczenie ich liczby lub godzin funkcjonowania (kompetencja ta spoczywa na pozio-

mie Rady m.st. Warszawy, w której będziemy mieli – mam nadzieję – po wyborach swojego reprezentanta). Co Państwo o tym sądzą – czy należy wprowadzić wyżej wskazane ograniczenia: Proszę o opinie na adres e-mail sas.michal.a@gmail.com oraz zapraszam na spotkania co środę w godzinach 18-20 na ul. Nowolipie 9/11 (Rada Osiedla Muranów).

MICHAŁ SAS, RADNY
DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE M.ST.
WARSZAWY



Bronimy komisariatu przy ul. Ludnej 9

cd. ze str. 1

Jednoznacznie pokazało to spotkanie przedstawicieli Policji z mieszkańcami w Klubie „Panorama”. Także w czasie licznych spotkań w Radzie Osiedla, czy też podczas przypadkowych rozmów na ulicy, opinie mieszkańców były zawsze takie same: absolutnie nie możemy dopuścić do likwidacji posterunku! Moi rozmówcy byli zaskoczeni planem przeprowadzki naszego komisariatu. Szczególnie zaniepokojone były osoby starsze, które zgod-

nie wyrażały swoje obawy związane z taką decyzją. Na terenie naszego powiślańskiego osiedla mieszka wiele takich starszych osób. Są one częściej narażone na kradzież, napady czy pobicia. Likwidacja komisariatu dodatkowo wpłynie negatywnie także na ich komfort psychiczny związany z bezpieczeństwem.

Oprócz seniorów na osiedlu mieszkają licznie rodziny z dziećmi, które czasami boją się wyjść na pobliskie place zabaw, gdyż nieproszone towarzystwo potrafi „zagospodarować” sobie niemal każdy, niestrzeżony fragment osiedla, nawet skwery przeznaczone dla dzieci. Podobnie dzieje się w parkach, gdzie bez obecności stróżów prawa mieszkańcy Powiśla narażeni bywają na niepożądane, często nieprzyzwoite zachowanie „gości”.

Kolejny problem to nadwiślańskie bulwary na odcinku między Trasą Łazienkowską a Mostem Poniatowskiego i nocne powroty przez nasze osiedle wie-

lu osób, zakłócających ciszę nocną. Zaśmieszanie, wulgaryzmy, nocne krzyki i dewastacje na naszym osiedlu regularnie niepokoją mieszkańców, a sytuacja ta wymaga ciągłego nadzoru stróżów porządku publicznego.

Nie należy też zapominać o interwencjach policjantów z naszego Komisariatu, związanych z włamaniami do lokali mieszkalnych, piwnic czy garaży i tych związanych z zakłócaniem porządku publicznego przez mieszkańców naszych bloków, z którymi nasi funkcjonariusze spotykają się na co dzień.

Prośba o pomoc bezpośrednio w swoim Komisariacie, zdecydowanie przyspiesza każdą interwencję, a znajomość lokalnych problemów przez policjantów pracujących na miejscu, pozwala mieszkańcom czuć się bezpieczniej w swoim najbliższym otoczeniu.

Przykładów na uzasadnioną potrzebę istnienia Komisariatu Policji przy ul. Ludnej 9 w Warszawie można by przytaczać bez końca.

Wnioski nasuwają się same. W przypadku zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia lub życia mieszkańców szybkość powiadomienia i czas oczekiwania na przybycie patrolu są najważniejszymi czynnikami wpływającymi na komfort i bezpieczeństwo życia. Planowana likwidacja naszego komisariatu spowoduje znacz-

ne wydłużenie czasu oczekiwania na przybycie funkcjonariuszy Policji oraz może mieć wyraźny wpływ na (bez)skuteczność ich interwencji.

Drodzy sąsiedzi! Musimy zacząć działać po to by wyrazić nasz zdecydowany sprzeciw wobec planowanej likwidacji posterunku przy ul. Ludnej 9. Dlatego też, w porozumieniu ze Spółdzielnią „TORWAR” i zarządami wspólnot mieszkaniowych, będę organizował spotkania z mieszkańcami poszczególnych budynków, w czasie których możliwe będzie wyrażenie poparcia tej inicjatywy i złożenie podpisu pod naszym protestem, a także

wspólne zaplanowanie działań, dążących do poprawy bezpieczeństwa na naszym osiedlu. Żywię nadzieję, że nasz głos wpłynie na osoby podejmujące decyzję o likwidacji naszego posterunku i skłoni ich do zmiany zdania w tym temacie. Wszystkich, którzy chcieliby włączyć się do współpracy przy zbieraniu głosów proszę o kontakt mailowy: kdybowski@mieszkancy.org

KRZYSZTOF DYBOWSKI
RADA OSIEDLA POWIŚLE
SOLEC

STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA



MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

Zwiększymy bezpieczeństwo w dzielnicy poprzez większą ilość patroli i monitoring, ograniczając miejsca całodobowej sprzedaży i spożycia alkoholu.

Uchwała Rady Warszawy dopuszczająca możliwość spożywania alkoholu nad Wisłą w bezpośredni sposób dała się odczuć Mieszkańcom Śródmieścia, zwłaszcza Mieszkańcom Starówki i Powiśla. Śródmieście to nie tylko imprezowe centrum miasta, ale przede wszystkim dom dla tysięcy warszawiaków. Mamy prawo do ciszy nocnej, czystych podwórek i ścian wolnych od graffiti. Zwiększymy częstotliwość patroli w miejscach największych imprez (w szczególności nad Wisłą i na Starym Mieście), wprowadzimy lepszą współpracę między służbami a radami osiedli i wspólnotami mieszkaniowymi. Ograniczymy również sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych i liczbę miejsc go oferujących, na wzór innych polskich miast – leży to bezpośrednio w kompetencji Rady Miasta.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Wielkie otwarcie placu zabaw przed Arkadią,

czyli udany powrót do szkoły

Wyjźmy na moment ze szkolnych murów i udajmy się na rodzinny piknik, który odbędzie się przed Arkadią w sobotę 15 września w godzinach od 11.00 do 18.00. Główną atrakcją wydarzenia będzie otwarty tuż przed centrum nowy plac zabaw, gdzie uczestnicy zmierzą się w zagadkowych grach i staną do rywalizacji o pierwsze miejsce. Nowoczesna konstrukcja, zjeżdżalnie i tory przeszkód wyglądają jak prawdziwe spełnienie dziecięcych marzeń. Gośćmi specjalnymi wydarzenia będą funkcjonariusze z Komendy Stołecznej Policji. Zaprezentują oni swoje umiejętności, opowiedzą o codziennych wyzwaniach swojej pracy oraz pochwalą się świetnie wytresowanymi psami.

Zagadki i figle, jakich jeszcze nie było

Przed nami piąta już edycja rodzinnego pikniku otwierającego rok szkolny. Jednak to, co wyróżnia tę edycję wydarzenia od pozostałych, to nowo otwarty plac zabaw, który znajduje się tuż przed Arkadią.

nego myślenia z wyzwaniami wymagającymi zręczności i sprawności. Ich zadaniem będzie między innymi skomponowanie układanki, której elementy pochowane zostaną w rozmaitych zakamarkach konstrukcji. Poza tym czekać będą na nich wyzwania sportowe. Czy będzie

przygotują namiot kulinarny. Każdy uczestnik pikniku będzie mógł znaleźć coś dla siebie i wybrać spośród smakołyków rozmaitych kuchni świata.

Zostań prawdziwym policjantem!

Jak zawsze podczas pikniku otwierającego rok szkolny towarzyszyć nam będą policjanci. Poza grami sprawnościowymi dla całych rodzin, uczestnicy zwiedzą mobilny posterunek, gdzie poznają ciekawostki związane z pracą policjantów. Właśnie tam odbędą się pogadanki na temat bezpieczeństwa na drogach i w mieście, co będzie również wspaniałą okazją do zadawania pytań o wyzwania, z jakimi codziennie stykają się funkcjonariusze. Mobilny posterunek będzie dodatkowo miejscem, w którym najmłodszy otrzyma dyplomy Mistrza Bezpieczeństwa po wykazaniu się wiedzą uzyskaną w poszczególnych strefach pikniku. Warto zaangażować się w wydarzenie, ponieważ przewidziane są liczne konkursy z zakresu zasad ruchu drogowego i zachowania bezpieczeństwa.

Pojawi się również znana już maskotka policyjnego borsuka, który jak nikt inny jest mistrzem znajomości zasad bezpieczeństwa. Jak ważna jest szczególna ostrożność, kiedy przechodzimy przez drogę? Czy wszędzie można grać w piłkę, czy jednak lepiej pójść z kolegami na boisko? Po wykładach policyjnego borsuka najmłodszy uczestnicy będą

znali odpowiedzi na te pytania bezbłędnie.

Uczestnicy imprezy skorzystają z symulatorów wypadków samochodowych, dzięki którym przekonają się, jak ważne jest przestrzeganie zasad ruchu drogowego i co tak naprawdę może się stać, jeśli je zlekceważymy – to jedna z tych lekcji, podczas których teoria nigdy nie odda obrazu tego, co ma miejsce w rzeczywistości. Na teren Arkadii przyjadą również miejski autobus MZA oraz prawdziwy wóz strażacki, w których zostaną przeprowadzone zajęcia edukacyjne i wykłady. Jest to niepowtarzalna okazja, aby podejrzeć konstrukcję takich pojazdów oraz podpytać ekspertów o cie-



kawostki z ich codziennej pracy. Uzupełnieniem zajęć o bezpieczeństwie będą lekcje udzielania pierwszej pomocy. Przygotowany zostanie niezbędny ekwipunek – fantom, maseczki oraz wsparcie ratownika.

Kto pomaga policjantom? – Aport!

Czym byłaby codzienna praca policjantów bez pomocy policyjnych psów? Arkadia przewiduje pokazy tresury czworonożnych bohaterów – poznamy ich sztuczki, umiejętności i bohaterskie wyczyny w policyjnych pościgach. Jednak czy tylko psy są wiernymi towarzyszami policjantów? Oczywiście, że nie. Również patrol konny cieszy się długą tradycją w policyjnej służbie – także warszawskiej. Na pikniku uczestnicy dowiedzą się, czego takie zwierzęta potrzebują do pełnienia swojej służby i jakie są ich zadania.

Atrakcji nie zabraknie również dla fanów motoryzacji. Jeśli marzyliście, aby zasiąść za kółkiem prawdziwe-

go radiowozu, śmiało możecie wskoczyć do jednego z takich zaparkowanych przed Arkadią. Ktoś odważy się uruchomić syrenę? Uzupełnieniem emocjonujących policyjnych pościgów są szybkie jednośladowe ścigacze – te również znajdziecie na pikniku. Dla tych, którzy marzą o policyjnej karierze, taka okazja to wydarzenie, którego nie można przeoczyć. Rodzinny piknik, gry i zabawy oraz konkursy z zasadami bezpieczeństwa w tle, nie mogą odbyć się nigdzie indziej, jak tylko Arkadii. Nowoczesny plac zabaw oraz długofalowa współpraca z Komendą Stołeczną Policji sprawiają, że jest to miejsce, gdzie całe rodziny mogą świętować otwarcie nowego roku szkolnego radośnie i bezpiecznie.



Otoczony bujną roślinnością pozwala dzieciom zapomnieć o miejskim zgiełku i oddać się beztrudnej zabawie. Co więcej zabawie, która jest jak najbardziej bezpieczna. Nowoczesne drabinki, huśtawki, zjeżdżalnie i wiele innych elementów zaprojektowano w zgodzie z najwyższymi standardami bezpieczeństwa – tak aby czuwający nieopodal rodzice mogli ze spokojem obserwować swoje pociechy. Jak zatem nie wykorzystać takiego miejsca do przeprowadzenia gier i zabaw podczas pikniku? Na terenie placu znajduje się wyjątkowa, zaprojektowana specjalnie dla Arkadii konstrukcja z elementami wspinaczkowymi – to właśnie tutaj najmłodszy zmierzą się w wyzwaniach gry miejskiej i będą konkurować o pierwsze miejsce. Podczas pikniku na terenie placu przewidziane są zagadkowe zabawy, w których uczestnicy połączą swoje zdolności szybkiego i logicz-



Warszawa hokejem coraz mocniej stoi

O pierwszym roku działalności klasy hokejowej na warszawskim Powiślu, działającej pod okiem współtwórcy Akademii Hokejowej Legii Warszawa, Zbigniewem Domalewskim, rozmawia Paweł Suliga.

PS: Rok temu we wrześniu dzięki staraniom radnych i burmistrzów Stowarzyszenia Mieszkańców udało się uruchomić klasę hokejową w szkole nr 29 na ul. Fabrycznej. W tym roku ruszają następne. Czyli pomysł się sprawdził?

ZD: Wszystkie osoby związane z projektem bardzo dziękują radnym i burmistrzom, pomysł sprawdził się w 100%. Nareszcie wszystkie dzieci, niezależnie od statusu materialnego swoich rodziców, mają szansę uprawiać tę wspaniałą dyscyplinę jaką jest hokej na lodzie.

Uczniowie klasy 4, czyli tej powstałej w zeszłym roku, są w czołówce

wszystkich zawodów międzyszkolnych, stanowią trzon drużyny w KH Legia Warszawa. Wspaniale się rozwijają fizycznie ale także odnoszą sukcesy w szkole. Kilku chłopców dostało wyróżnienie na koniec roku, za doskonałe wyniki w nauce.

Udało się reaktywować pomysł sprzed dwóch dekad i miejmy nadzieję że osiągniemy taki sukces jak wtedy. Wychowankowie zlikwidowanej szkoły na ul. Hożej to był główny trzon pierwszoligowej drużyny Legii Warszawa a dwóch z nich gra nawet w Reprezentacji Polski!

PS: Kiedyś w szkole przy Fabrycznej

stworzono klasy piłki nożnej. Po kilku latach zniknęły a nauczyciele wspominają głównie problemy wychowawcze z uczniami tych klas. Hokeiści są grzeczniejsi?

ZD: Trudne pytanie, nie znam tamtej sytuacji i nie wiem gdzie tkwił problem. O naszych hokeistach mogę powiedzieć tyle: po pierwsze kochają ten sport nad życie, wiedzą że muszą się uczyć i nie mogą nawalać w szkole, bo karą jest brak treningów. A dla takich pasjonatów to koniec świata! Hokej to sport drużynowy i nie tylko rozwija ich fizycznie, ale uczy doskonałego funkcjonowania w grupie. Chłopcy stanowią drużynę i w cza-

sie meczu muszą współpracować by osiągnąć sukces. To przekłada się na codzienne życie w szkole. Spokojniejsze jednostki mobilizują i poskramiają tych, których zbyt mało rozpieszcza energia...

Mają cel w życiu i wytrwale do niego dążą. Wiedzą, że do jego osiągnięcia potrzeba choćby znajomości języków a nie tylko mocnej „klepy”. Trenerzy swoją drogą uzupełniają to, czego ewentualnie nie udało się wynieść z domu. Są dla młodych chłopców drugimi ojcami.

PS: Jak wygląda dzień ucznia klasy sportowej z profilem hokejowym?

ZD: Spotykamy się o godzinie 8.00 na Torwarze. Trening motoryczny i na lodzie trwa do godz. 10.00 Kończymy prysznicem i idziemy do szkoły, gdzie już na nas czeka przemiła pani na stołówce z pysznym śniadaniem. Po śniadaniu zaczynają się lekcje, z przerwą na obiad. Po szkole wracamy na Torwar, gdzie mamy możliwość jeszcze raz uczestniczyć w treningu klubowym ogólnorozwojowym i na treningu na lodzie. To trwa do wieczora...

PS: Czy konieczne jest tak mocne łączenie sportu z nauką? Nie wystarczą zajęcia po szkole?

ZD: W mniejszej miejscowości mogło by się to udać, ale w Warszawie to nierealne. W żaden sposób nie udałby się plan treningowy bez zorganizowania się w klasie sportowej. Uczniowie chodzący do różnych szkół w różnych dzielnicach czy na obrzeżach Warszawy, mogliby spotkać się raz kilka razy w tygodniu. Szkoła jest w stanie zaoferować codzienne treningi w godzinach, gdy lód jest dostępny.

PS: Jakie są dalsze plany współpracy klubu z dzielnicą, a przede wszystkim Szkołą nr 29? Podobno w tym roku ruszają kolejne klasy, o szerszym niż hokejowy profilu.

ZD: Dla klubu uczniowie klas hokejowych są oczkiem w głowie. KH Legia Warszawa bardzo pomaga na wielu płaszczyznach, od trenerów przez plany treningowe, możliwość użytkowania infrastruktury klubu, na stypendiach dla zawodników kończąc. Jestem wielkim entuzjastą sportów na lodzie, widzę że moje projekty i marzenia stają się rzeczywistością. W tym roku profil klasy pierwszej poszerzyliśmy o jazdę figurową, czyli w klasie tej mamy łyżwiarzy i hokeistów. Tym samym otwieramy drzwi większej liczbie dzieci. Na ten moment w klasie pierwszej zostało jeszcze kilka ostatnich miejsc, chętnych serdecznie zapraszamy. Nasi uczniowie klas sportowych mają zapewnioną wykwalifikowaną kadrę trenerską, 5 godzin tygodniowo treningu specjalistycznego na lodzie oraz 9 godzin treningu przygotowania motorycznego. W przyszłym roku planujemy tworzenie kolejnych klas. W ten sposób mamy szansę rozwijać pasje i talenty najmłodszych a także odbudować wspomniane już dyscypliny, zwłaszcza hokej. Problemem jest tylko brak dostępności lodowiska na Torwarze. Obłożenie tego obiektu jest ogromne, a z roku na rok chętnych przybywa.

Mam ogromną nadzieję, że zostanie zrealizowany plan budowy lodowiska przy szkole na Fabrycznej.

PS: Też mamy taką nadzieję i wspólnie będziemy o to zabiegać! Dziękuję za rozmowę.



Rok z Uczniowskim Klubem Polonia Warszawa

Pływanie to trudny i wymagający sport, ale nie dla młodych pływaków z Polonii. W poprzednim sezonie zdobyli 19 medali Mistrzostw Polski Juniorów 15-letnich, puchar dla najlepszej drużyny mistrzostw, 6 medali MPJ 16 letnich. Daria Zielińska zdobyła złoty medal Mistrzostw Polski Seniorów i jako 15 letnia zawodniczka reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Europy Juniorów 17-letnich. Maria Murawska ustanowiła Rekord Polski Juniorów 15-letnich na dystansie 100m stylem motylkowym, nasze sztafety 11 razy poprawiały rekordy kraju. Pływacy z Polonii na co dzień uczą się w Zespole Szkół Sportowych im. Władysława Andersa przy ul. Konwiktorskiej, zwyciężyli w Mistrzostwach Polski Gimnazjalnych

Szkół Sportowych, w rozgrywkach Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Polonia Warszawa prowadzi szkole-

nie dla wszystkich grup wiekowych od przedszkolaka do ostatniej klasy liceum. Zapraszamy uzdolnionych pływacko młodych ludzi, dołącz do Mistrzów Polski, trenuj z najlepszymi!

Szczegółowe informacje na ukppo-lonia.pl i FB



Materiał sfinansowany ze środków KWW Bezpartyjny Samorządowy

MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Z naszego Programu:

Doprowadzimy do budowy niezrealizowanych stacji metra – Pl. Konstytucji i Muranów.

Kolejne partie składają warszawiakom obietnicę realizacji tych stacji, my ich dotrzemy. Komunikacja publiczna zostanie dostosowana do wzmożonego ruchu pasażerskiego w Śródmieściu, Lokalizacja stacji Pl. Konstytucji zmniejszy ruch samochodowy w tym rejonie i uwolni miejsca parkingowe w tym rejonie. Stacja Muranów przywróci północnemu Śródmieściu, zwłaszcza Nowemu Miastu, szybki kontakt z resztą miasta i ożywi te urokliwe, ale nieco zapomniane okolice. Mieszkańcy, szczególnie seniorzy, rodziny z dziećmi i osoby z ograniczoną zdolnością poruszania się nie będą musiały pokonywać setek metrów do kolejnego przystanku. Również turyści, tak tłumnie odwiedzający Muzeum Polin, czy Pokazy Fontann, zyskają dogodny i nieuciążliwy dla mieszkańców środek komunikacji.

Zamiast partii wybierz Śródmieście

Nowy Park w Północnym Śródmieściu

Północne Śródmieście to jedna z bardziej zielonych części Warszawy. Najbardziej zielona jednak statystycznie, bo ile w okolicach placu Bankowego mamy aż dwa duże tereny parkowe, to na północnych granicach Śródmieścia ciężiej już o uporządkowane tereny zielone. Zwłaszcza

gwałtownie rozrastające się osiedla przy ul. Słonimskiego i Inflanckiej potrzebują terenów rekreacyjnych, z których korzystać będą mogły i rodziny z dziećmi, osoby łaknące aktywności fizycznej i te potrzebujące odrobiny spokoju.

Czy na Śródmieściu – tak często

zagęszczanym – jest miejsce na nowy park? I czy taka inwestycja jest realna – czy nie pochłonie dziesiątek milionów złotych (które pozyskiwanie dla naszej dzielnicy przychodzi nam z takim trudem i uporem)?

Ucieszę chyba wiele osób, bo odpowiedź na oba pytania jest twierdząca. W trójkącie ograniczonym ulicami Bonifraterską, Słomińskiego i Międzyparkową znajduje się Szkolny Park Sportowy im. Janusza Kusocińskiego. Na jego terenie znajduje się boisko (zimą otaczane tzw. balonem – dzieło naszego burmistrza, Dariusza Wolke), które w planach zastąpione ma być krytą halą sportową, znajdujący się we władaniu prywatnym Fort Traugutta (remontowany z ogromnym pietyzmem i szacunkiem dla historii), ale również szeroka fosa ziemna, otoczona z dwóch stron wałem ziemnym i broniona kaponierą. Na ten moment teren ten jest trudno dostępny (w szczególności zarośnięty) i mieszkańcy nie mogą z niego korzystać. Ma jednak ogromny

potencjał do stania się miejscem sportu (zarówno tego profesjonalnego, jak i trochę mniej) – górką saneczkową w zimie, torem rowerowym w lato, małym kortem tenisowym, boiskiem do piłki ulicznej, siatkówki czy koszykówki. Jednocześnie kształt fosy pozwala na zlokalizowanie w bliskim sąsiedztwie miejsc aktywności i relaksu (wał doskonale tłumi niechciane dźwięki). Jako pomoc do wyobrażenia sobie potencjału zamieszczamy projekty zrealizowane przez Ireneusza Asmana z pracowni Asman Pieniężny Architekci. Koncepcja parku jest jeszcze otwarta i będzie uzgadniana z mieszkańcami, jednostkami miejskimi i organizacjami pozarządowymi, które mogłyby organizować na jego terenie różnego rodzaju aktywności.

Do tej pory wszelkie próby zagospodarowania okolic Fortu Traugutta spotykały się z brakiem woli m.st. Warszawy do angażowania środków finansowych w teren, co do którego nie istniał plan zagospodarowa-

nia (a więc braku decyzji, co ma finalnie się na nim znajdować). Okazja ta jednak otworzyła się wraz z rozpoczęciem procedury planistycznej dla obszaru okolic Fortu Traugutta i Fortu Legionów w tej kadencji. W Dzielnicowej Komisji Ładu Przestrzennego pracujemy właśnie nad wnioskami do miejscowego planu zagospodarowania tego terenu, które umożliwiłyby pozyskanie odpowiednich środków i rozpoczęcie prac nad stworzeniem parku.

Jakkolwiek nie będzie to najłatwiejsza praca, uważam, że jest wysoce prawdopodobne, by nowy park na północy Śródmieścia powstał już w drugim roku kolejnej kadencji. W tej kadencji nauczyliśmy się pozyskiwać środki dla naszej dzielnicy (odnowa Muranowa czy stworzenie Centrum Aktywności Lokalnej na Wałowej) i wykorzystamy te umiejętności w dalszej pracy na rzecz sąsiadów.

Wszelkie wnioski i uwagi dotyczące zagospodarowania tego terenu proszę przysyłać na adres: sas.michal.a@gmail.com.

MICHAŁ SAS
RADNY DZIELNICY
ŚRÓDMIEŚCIE



Obszar pomiędzy ul. Zakroczymską a Bonifraterską to jeden z najbardziej zaniedbanych inwestycyjnie terenów Śródmieścia. Środowiska związane z warszawską Polonią z zainteresowaniem przyjęły w ostatnim czasie decyzję Rady Warszawy o zapisaniu w planach finansowych ponad 150 mln zł na budowę nowego stadionu. Mieszkańcy Warszawy liczą, że to nie tylko „kibelasa wyborcza”. To jednak tylko część terenu, który powinien stać się obszarem przeznaczonym na sport i wypoczynek, miejscem aktywności organizacji pozarządowych taką działalność prowadzących.

Korzystając z grzeczności pracowni Asman Pieniężny Architekci, prezentujemy wizję tego, co mogłoby się znaleźć w miejscu dziś zarośniętym krzewami i chwastami.

W ostatnim numerze Mieszkańców Śródmieścia przedstawiliśmy Państwu pomysł na budowę pomnika Ireny Szewińskiej wzdłuż ul. Międzyparkowej. Ulica dziś służąca tranzytowi samochodowemu, mogłaby stać się centralną osią parku sportu, rozrywki i wypoczynku dla Śródmieścia i Żoliborza. Przypominamy o zbiórce pieniędzy na pomnik Ireny Szewińskiej

<https://zrzutka.pl/9vja3n>

PAWEŁ SULIGA

Sportowa sobota na Agrykoli

Także i w tym roku odbył się turniej SKRA Serce, o którym pisaliśmy, zapraszając Państwa, w poprzednim numerze naszej gazety. Śródmiejski Klub Rodzin Abstynenckich zorganizował go ku pamięci aktora a także działacza społecznego ś.p. Maćka Kozłowskiego. Już od wczesnych godzin rannych na warszawskiej Agrykoli u podnóża Zamku Ujazdowskiego gromadzili się sportowcy i sympatycy drużyn, które miały rywalizować w zawodach piłki nożnej ulicznej. Na zwycięzców czekały medale i puchary. I tak na boisku pojawili się zawodnicy SKRA Serce, Noclegowni Brata Alberta z Wrocławia, Komendy Głównej Policji, Reprezentacji Polski Bezdolnych, Warszawskiego Caritas, Mazowieckiego Centrum Pomocy Społecznej i Reprezentacji Artystów Polskich. W tej ostatniej znalazł się Rafał Mroczek, Wiesław Tupaczewski czy były reprezentant

Polski Piotr Świerczewski. Swoją drużynę wystawili też Samorządowcy Śródmieścia. Na boisku zagrali między innymi zastępca Burmistrza Dzielnicy Śródmieścia Dariusz Wolke, radny dzielnicy Michał Sas, były zastępca burmistrza i naczelny redaktor naszej gazety Paweł Suliga. Skład drużyny Samorządowców wzmocnił kandydat na Prezydenta m. st. Warszawy z ramienia „Bezpартyjnego Ruchu Samorządowego” Sławomir Antonik. Na co dzień pana Sławomira spotkać można w Urzędzie Dzielnicy Targówek, gdzie od 12 lat sprawuje urząd burmistrza. Samorządowcy Śródmieścia dzielnie walczyli zdobywając w grupie cztery punkty, co niestety nie umożliwiło im wyjścia z grupy i dalszych rozgrywek. Walka była zacięta i miejscami bardzo ostra. Pomimo tego walka toczyła się w oparciu o zasady „fair play”. Głośny doping publicz-

ności wzmagał rywalizację, kibicom Samorządowców przewodził inny zastępca burmistrza naszej dzielnicy – Wojtek Matyjasik. W przerwie meczu, dla ostudzenia emocji, odbył się koncert zespołu „Sto %”. Ostatecznie wygrała reprezentacja Komendy Głównej Policji, która w finale pokonała drużynę Serca. Turniej był tak mocny, że z grupy nie wyszła Reprezentacja Polski Bezdolnych. W trakcie sportowych zmagania radna Ewa Czerwińska dzielnie zbierała podpisy poparcia list samorządowych. Panowała rodzinna, piknikowa wręcz atmosfera. Ci, którzy nie dotarli powinni żałować bo takiej dawki sportu na naprawdę dobrym poziomie, w wykonaniu znanych osób rzadko można oglądać i to bez biletów a do tego na przysłowiowe wyciągnięcie ręki. Pogoda dopisała i już dziś zapraszamy wszystkich za rok.

ANDRZEJ KOZERA



Pomóżmy bezdomnym!

Jedną z drużyn startujących w tegorocznym turnieju SKRA Serce jest Reprezentacja Polski Bezdolnych. W tej istniejącej od 2003r drużynie znajdują miejsce osoby, które w ciągu ostatnich dwóch lat miały w swoim życiu epizod bezdomności, były lub są w terapii uzależnień. Drużyna uczestniczyła w wielu międzynarodowych imprezach – Brazylii, Francji, Chile. Dwukrotnie zdobywała srebrny medal Mistrzostw Świata Bezdolnych, trzykrotnie brązowy. W tym roku planuje wyjazd na Mistrzostwa do Meksyku. To duży wydatek, głównie na bilety lotnicze. Dlatego za naszym pośrednictwem zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie tego przedsięwzięcia.

Zorganizowano zbiórkę na Internecie: <https://pomagam.pl/hwc-meksyk>

Możliwe są też wpłaty na konto: 31 1090 1896 0000 0001 1651 9679

Więcej informacji stronie <https://www.facebook.com/ReprezentacjaPnu>

